

nr 129 7 marca 2023



polub nas na Facebooku! facebook/ekstrasierpc

nakład 3000 egz.

Kobiety powiatu sierpeckiego



Prezydent
 Andrzej
 Duda
 w Sierpcu

1 marca 2023 roku w Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” do Sierpca przybył prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. To pierwsza taka wizyta głowy państwa w naszym powiecie po przemianach ustrojowych.

STR 5-7

Drogie Panie,
 niech każdy poranek przynosi dobre wiadomości,
 a miłość, radość i szczęście
 zawsze kręcą się wokół Was i wywołują uśmiech.
 Życzymy, aby marzenia stały się rzeczywistością,
 zdrowie dopisywało,
 a problemy zawsze szybko znikwały.

Redakcja

EKSTRA **Sierpc**
 WIADOMOŚCI LOKALNE



reklama

APTEKA
 Z UŚMIECHEM

Sierpc, ul. Matejki 1c

tel. (24) 362 71 12

poniedziałek - piątek: 8 - 18

sobota: 8 - 15

PUNKTY APTECZNE

poniedziałek - piątek: 8 - 16

Mochowo
 ul. Dobrzyńska 5
 tel. 601 800 523

Ligowo
 ul. Ligowo 2a
 tel. 601 800 684



OTWARCIE
25 MARCA | **SIERPC**
 ul. Płocka 44
09:00

M² SALON ŁAZIENEK
 TWOJE WNĘTRZE

REKLAMUJ SWOJĄ FIRMĘ U NAS

* 16 KOLOROWYCH STRON * CAŁY POWIAT SIERPECKI * PROJEKT REKLAMY GRATIS * DOBRE CENY

TEL. 507 940 850

OKIEM NACZELNEJ

Szczęście, że Dzień Kobiet jest w marcu

Są takie panie, które uważają Dzień Kobiet za najbardziej męczący dzień w roku. I wydawać by się mogło, że to czysta fanaberia, bo przecież to nasze święto, kwiatki dostajemy, czasem rajstopy i czekoladki, niektórym to się nawet trafia wyjście do teatru, kina czy restauracji. Mężczyźni przy nas skaczą, nieba gotowi przychylić, na rękach nosić, pranie wstawić czy inne takie dziwne rzeczy robić.

Jedna bardzo miła osóbką, na co dzień spokojna żona i matka dwóch prawie dorosłych (znaczy się czternastoletnich) synów, opowiedziała mi historię, która powtarza się raz do roku. Dokładnie 8 marca. Biedaczka ze zdenerwowania noc przed Dniem Kobiet nie śpi w ogóle, modli się o cud, żeby zbędny chaos nie wkroczył w jej życie.

Każdego innego dnia spokojnie może sobie wstać o godzinie piątej, iść do kuchni, włączyć ekspres i wsłuchując się w jego szum i

zaciągając się zapachem świeżo mielonej kawy, rozplanować zadania na cały dzień. Punkt po punkcie, podzielone na odpowiednie rubryki, praca, dom, pisanie doktoratu i jakieś inne drobniejsze sprawy. Podobno nic tak nie ułatwia życia, jak dobrze zaplanowany dzień. Kwadrans później może zabrać się za odhaczanie spraw. Ponoć jest jakiś klub tych, co w środku nocy zaczynają dzień i oni wiedzą, jak to działa. Do siódmej da się ogarnąć w ciszy i spokoju mnóstwo rzeczy. Ale nie w Dzień Kobiet. Znając przyzwyczajenia mojej znajomej, jej panowie wstają jeszcze wcześniej. Może w ogóle nie kładą się spać. Prawdopodobnie ich wszystkich jakaś Zmora dręczy akurat 8 marca. Punktualnie o piątej rano trzej panowie wchodzą do sypialni z tacami. A na nich śniadanie. I to nie byle jakie. Do wyboru i koloru jajecznic, kielbaski na gorąco, owsianka, bułeczki, owoce i co tam im jeszcze do głowy przyjdzie. W wielu hotelach



takiej obfitości nie ma. Z tym, że tam jest akurat stół szwedzki i można dokonywać wyboru. Panowie mają dobre chęci i jeszcze któryś by się obraził, że nie spróbowała osobiście przekrojonego grejpfruta czy przez pół nocy pieczonego rogalika. Więc je i je, i je, i je. A panowie stoją i z uwagą obserwują każdy jej grymas, gest, gotowi na najniższe nawet skinienie. W żaden inny dzień nie jada śniadań o tej porze, więc łatwo nie jest, ale się poświęca. I tak mijają kolejne kwadransy. W końcu śniadanie się kończy, bo do pracy trzeba się zbierać. A łatwo nie jest, bo taka przejedzona kobieta ledwo się rusza. I żeby nie było, żadne sprzątnięcie kuchni na nią nie czeka. Panowie sobie świetnie dają radę z ogarnięciem wszelkich domowych spraw. W pracy, wiadomo, życzenia, słodycze, dużo słodyczy i jeszcze więcej słodyczy, kwiatki, rajstopy. A do tego wszechogarniający chaos. Trudno się skupić na pracy, gdy co chwila

ktos zagląda, by złożyć życzenia. I kiedy kobieta, zmęczona, wraca do domu, okazuje się, że niespodzianek ją czeka ciąg dalszy. Co roku inne, bo jej mężczyźni mają fantazję i wyznają zasadę, że co jakiś czas powinno się robić coś zupełnie nowego. W zeszłym zabrali ją na pięciogodzinny maraton horrorów, podobno najlepszych na świecie, żeby się odstresowała. Joanna (ta znajoma) dziękuje zawsze w myślach, że święto kobiet jest w marcu, bo dzięki temu przynajmniej lot parolotnią będzie jej darowany. Po pełnym wrażeń dniu, podziękowań za starania i zapewnieniach, że to był zupełnie inny dzień niż zwykle, można w końcu iść spać. Ponoć to już bez problemów się udaje. Zmora widać idzie do innych. A kolejnego poranka znów można zacząć żyć normalnie i mieć każdego dnia swój zaplanowany dzień, taki jaki się najbardziej lubi.

Wszystkim Paniom i Panom życzę, żebyście każdy dzień w roku spędzali tak, by dobre chwile dawały siłę do pokonywania wszelkich trudności, Zmory omijały was z daleka, a niespodzianki sprawiły jak najwięcej przyjemności.

ANNA MATUSZEWSKA

Nie daj się oszukać



Wirtualny doradca gwarantował szybki i duży zysk. Zyski po wpłatach kolejnych kwot rzeczywiście pojawiły się na koncie. Kiedy inwestorka chciała wypłacić wszystkie pieniądze, pojawiły się kłopoty. Finalnie skończyło się utratą wszystkich oszczędności.

„Okolo trzy tygodnie temu na jednym z portali społecznościowych natrafiłam na reklamę firmy zajmującej się bezpiecznym inwestowaniem na giełdzie finansowej. Na tej stronie znajdował się opisany program bezpiecznego finansowania, stworzony przez jednego z najbogatszych obywateli Ameryki. Zainteresowała mnie to, zaczęłam czytać, na czym to polega. Mieliśmy z mężem oszczędności. Pomyślałam, że zrobię mu niespodziankę i pomnożę nasze pieniądze. Pozostałam na stronie swój telefon i adres mailowy. Po kilku dniach za pośrednictwem komunikatora społecznościowego zadzwonił do mnie przedstawiciel firmy. Mężczyzna ten mówił ze wschodnim akcentem. Sugerował, że bym zaczęła już działać, bo jest dobry czas na inwestycję i mogę dużo zarobić, stosując się do jego poleceń. Zgodnie z jego wskazówkami założyłam konto na jakiejś stronie internetowej, która była związana z inwestowaniem. To miał być mój osobisty rachunek. Wpłaciłam na konto 6000 zł, bo tak polecił mi mój doradca. Dzwoniła do mnie też kobieta, która pomagała mi w

przelewach, aby zwiększyć zysk. Wykonałam kilka dużych wpłat po kilka tysięcy i kilkanaście tysięcy złotych na wskazane konto. Następnie zadzwonił do mnie inny doradca, zaznaczając, że jest pracownikiem tej firmy. Mówił, że bym wpłaciła kolejne kilka tysięcy, wtedy firma zleci mi indywidualnego menedżera. Kolejni wirtualni doradcy ciągle podczas następnych rozmów wywierali na mnie presję. Mówili, że bym się pospieszyła, bo zaraz „uciekną” mi pieniądze. W obawie wykonywałam ich polecenia. Cały czas widziałam swoje pieniądze na nowo otwartym rachunku, nic nie wzbudzało moich podejrzeń. W późniejszym czasie namówiono mnie do zainstalowania na swoim telefonie programu, który pomagał mi pomijać wszelkie zgody i akceptacje związane z inwestowaniem. Przedstawiciele firmy inwestycyjnej dzwonili i pisali do mnie kilka razy dziennie, namawiając do kolejnych inwestycji. Twierdzili, że tylko to uchroni mnie przed utratą włożonego kapitału. Zapewniali, że się bogacę, o czym świadczyły wykresy moich inwestycji, które otwierałam za pomocą zainstalowanego wcześniej programu. Po pewnym czasie odmówiłam dalszych wpłat i chciałam wypłacić swoje środki. Wtedy wirtualni doradcy straszili mnie, że stracę wszystkie pieniądze. Zdezorientowana poszłam do prawnika, który powiedział mi, że ta firma oszukała już kilka osób. Straciłam nasze wspólne oszczędności... prawie 170 tys. zł”. (Anna, lat 38)

Jak to działa ?

W wielu przypadkach z osobami, które odpowiedziały na znalezioną w sieci reklamę i wysłały swoje

poufne dane w formularzu kontaktowym, kontaktuje się konsultant, który może określać się także jako doradca finansowy. Oferuje on pomoc w bezproblemowym przejściu całego procesu inwestycji.

Oszuści brzmią wiarygodnie, mają wiedzę i umiejętności, które mogą uspić czujność ofiary, np.: operują liczbami i prognozami zysków. Poprzez różne techniki manipulacyjne próbują namówić rozmówcę na zainstalowanie na komputerze odpowiednich programów, które rzekomo ułatwią wzajemną komunikację z doradcą podczas inwestowania.

W rzeczywistości są to programy umożliwiające przestępcy zdalne korzystanie z twojego komputera, w tym podgląd do logowania do bankowości internetowej. Oszuści poznają wtedy nasze loginy i hasła.

Ofiary orientują się, że zostały oszukane w momencie, kiedy chcą wypłacić rzekome zyski.

Jeżeli doszło do utraty środków finansowych, należy niezwłocznie skontaktować się ze swoim bankiem i zablokować dostęp do konta oraz zmienić hasło dostępowe. Należy także udać się do najbliższej jednostki Policji i zgłosić taki fakt.

Artykuł opracowano na podstawie autentycznego zdarzenia.

Materiał przygotowano w ramach projektu pn. „Świadomy-Czujny-Bezpieczny” realizowanego przez Komendę Wojewódzką Policji z s. w Radomiu z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej.

ZESPÓŁ PRASOWY KWP ZS. W RADOMIU

więcej informacji i zdjęć na www.ekstrasierpc.pl

reklama

PHU „Anika” Anna Woźniak
09-200 Sierpc, Pl. Chopina 5
www.anika-sierpc.pl tel. 530 441 689

USŁUGI POGRZEBOWE
NAGROBKI

Czynne całą dobę

- Trumny - Urny - Wieńce
- Chłodnia - Kremacja
- Zasilki ZUS wypłacane od ręki
- Międzynarodowy transport zwłok
- Oprawa muzyczna - namiot pogrzebowy
- Kaplica ogrzewana, klimatyzowana
- Darmowy odbiór ciał z prosektorium

30% zniżki na wypisanie tablicy nagrobnej*
* przy korzystaniu z naszych usług pogrzebowych

Posiadamy certyfikat Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Adres redakcji: 09-200 Sierpc, ul. Konstytucji 3 Maja 6a
ekstra.sierpc@gmail.com
Redaktor naczelna
Anna Matuszewska,
tel. 507 940 850
Współpraca: Jakub Grodzicki (fotoreporter, tel. 606 907 721), Natalia Leśniewska

Nakład 3000 egz.
Wydawca: Słowem namalowane Anna Matuszewska 09-200 Sierpc, ul. Konstytucji 3 Maja 6a
Druk Agora S.A.
ul. Daniszewska 22 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, artykułów sponsorowanych i materiałów partnera i zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.

reklama

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom życzymy dużo szczęścia oraz spełnienia marzeń. Z tej okazji Serdecznie zapraszamy do restauracji Koneser

Środa 8 marca

wieczór z muzyką na żywo

Sobota 11 marca

wieczór uświetni muzyka z najpiękniejszymi francuskimi i hiszpańskimi przebojami w wykonaniu wyjątkowego tercetu

Sierpc ul. Bojanowska 2B
Rezerwacje: tel. 451 062970

KONESER
RESTO CLUB

Dzień Kobiet
w Koneserze

reklama

Z okazji **Dnia Kobiet** wszystkim Paniom życzymy, abyście zawsze czuły się piękne, potrzebne i doceniane, abyście znalazły czas na spełnianie swoich marzeń. Niech każda chwila Waszego życia będzie pełna sukcesów i powodów do dumy. Wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia i radości.

Przewodniczący
Zarządu Osiedla nr 7

Przemysław Burzyński

wraz z Zarządem Osiedla nr 7 w Sierpcu



Kobieta w policji

Starszy sierżant **PAULINA JAŹDŹEWSKA** od sześciu lat pracuje w wydziale prewencji Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu. Wyjeżdża na interwencje domowe, patroluje ulice.

Dlaczego została pani policjantką?

Odkąd pamiętam, zawsze chciałam być policjantką, pomagać ludziom, strzec bezpieczeństwa. Po zakończeniu gimnazjum wybrałam klasę policyjną w Zespole Szkół nr 1 w Sierpcu. Po zdaniu matury złożyłam podanie o pracę do policji. Skierowano mnie do Słupska, gdzie ukończyłam kurs podstawowy. Później była adaptacja zawodowa w Gdańsku.

Czy to, że uczyła się pani w klasie policyjnej pomogło pani w służbie?

Zdecydowanie. Ćwiczyliśmy samoobronę. Miałam zajęcia z musztry. Poznałam też podstawy działania policji. Dużo dały mi zajęcia z emerytowanym policjantem, panem Włodzimierzem Waćkowskim, który pokazywał nam, jak wygląda praca w policji od podszewki.

Czy chciała pani pracować w konkretnym wydziale?

Wstępując do policji, chciałam trafić do ruchu drogowego. Marzyło mi się jeździć na motocyklu, zrobiłam nawet prawo jazdy na motocykl. Ale trafiłam do prewencji. No i mnie, że tak powiem, „wciągnęło”. Jeżdżę na interwencje domowe, czasem zatrzymujemy sprawców przemocy domowej. Na początku bardzo trudne dla mnie było zmierzenie się z rzeczywistością, poznanie problemów ludzi, ale też podejmowanie decyzji, czasami w ułamkach sekund. Każda interwencja jest inna. Przede wszystkim staramy się rozmawiać z ludźmi, pokazywać drogę porozumienia.

Istnieje stereotyp, że kobieta w policji to osoba pracująca za biurkiem.

Siedzenia za biurkiem sobie nie wyobrażam. Lubię pracę z ludźmi. Z racji stażu teraz już często jestem dowódcą patrolu. Zdarza się, że trzeba czasem użyć siły fizycznej czy innych środków przymusu bezpośredniego, aczkolwiek uważam, że kobieta działa w jakiś sposób uspokajająco. Poza tym, jak jedziemy na interwencję dotyczącą przemocy domowej, gdzie ofiarą jest kobieta, to łatwiej jest jej rozmawiać z inną kobietą niż z mężczyzną.

Czy w patrolach jeździ pani z mężczyznami?

To różnie. Zdarza się, że jeżdżę też z drugą kobietą. Mamy coraz więcej pań w policji. Był taki czas, że byłam jedyną policjantką w wydziale. Obecnie jest nas już cztery (oprócz tego jedna jeszcze na szkoleniu podstawowym).

Uważa Pani, że praca w policji jest dla kobiet?

Na pewno nie dla wszystkich. Trzeba mieć w sobie dużo pewności siebie, spokoju, umieć podejmować decyzje w ułamku sekundy, ale z drugiej strony trzeba być empatyczną, rozumieć ludzi, potrafić przede wszystkim z nimi rozmawiać. No i mieć niezłą kondycję fizyczną.

Ćwiczy pani?

Jako policjanci cały czas musimy utrzymywać się w dobrej kondycji, co sierpecka komenda nam umożliwia poprzez świetnie wyposażone pomieszczenie do ćwiczeń. Czasem od tego



może zależeć życie i zdrowie nasze, ale też osób, które nas potrzebują. Musimy sobie dawać radę na ulicy. Nie zawsze jeździmy na interwencje, gdzie jest spokojnie.

Czy używała pani broni podczas interwencji?

Ja na szczęście nie. Były zatrzymania osób, które atakowały siekierą czy nożem. Trudne są też zatrzymania ludzi po dopalaczach czy też innych środkach odurzających. Mają niesamowitą siłę i żadne logiczne argumenty do nich nie trafiają. Jednak broni nie musiałam używać.

Jak sobie pani radzi ze stresem?

W moim przypadku jest to pływanie na basenie, spotkania ze znajomymi czy też dobra książka. Na pewno na początku bardziej się stresowałam. Im więcej doświadczenia, tym lepiej mi idzie.

A jak rodzina, przyjaciele patrzą na pani zawód?

Rodzice zdążyli już zaakceptować mój wybór. Mieli dużo czasu. Są dumni, że jestem pierwszą w rodzinie policjantką. Kibicował mi szczególnie tata, który woził mnie na wszystkiego rodzaju testy, szkolenia. Przyjaciele i znajomi też nie widzą żadnych problemów, że jestem policjantką.

Gdyby miała pani możliwość dokonania ponownego wyboru swojej drogi zawodowej, jaki byłby to wybór?

Nie mam żadnych wątpliwości. Uważam, że służba w policji to jest dokładnie to, co powinienam i chcę robić.

Dziękuję za rozmowę.

ANNA MATUSZEWSKA

ogłoszenie płatne



SIERPC

Miasto ze smakiem

W tym wyjątkowym dniu pragniemy Wam życzyć, abyście zawsze osiągały szczyt swoich marzeń, a to, czego pragniecie zawsze było na wyciągnięcie ręki. Abyście mimo upływu lat nigdy się nie zmieniły, zawsze tryskały energią i by ziściły się wszystkie Wasze plany i marzenia.

Piotr Nowakowski
Zastępca
Burmistrza Miasta Sierpca

Jarosław Perzyński
Burmistrz
Miasta Sierpca

Dariusz Małanowski
Przewodniczący Rady Miejskiej Sierpca

Radni Rady Miejskiej Sierpca



Dzień Kobiet



Śladami Bogini Oceanów

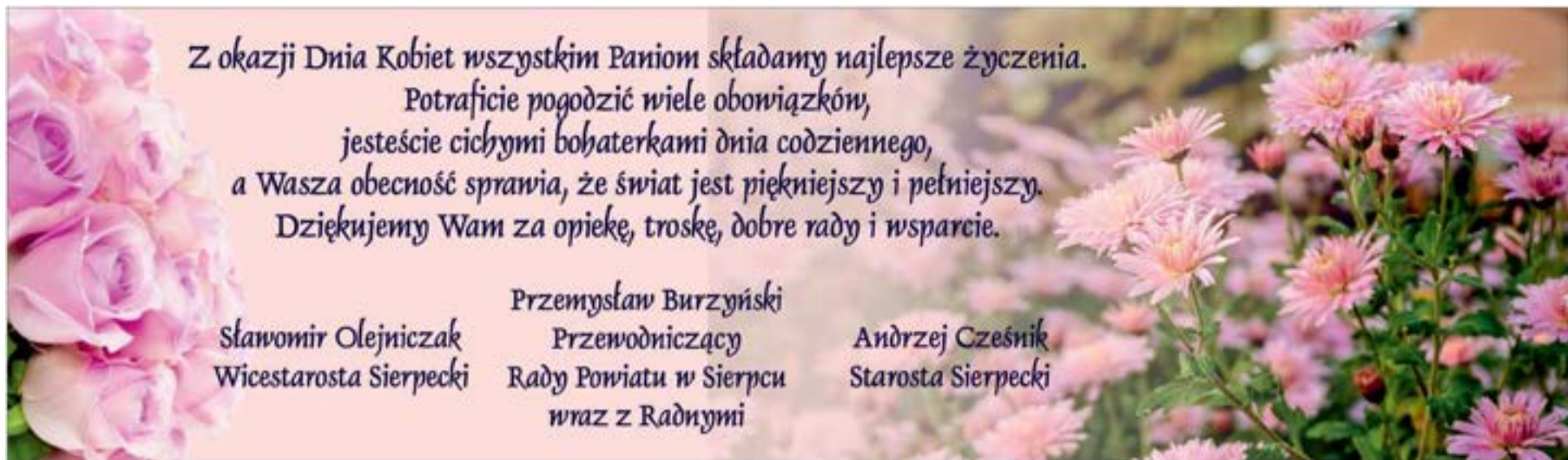
W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu gościła Isabelle Oliveira - podróżniczka i odkrywczyni magicznych miejsc, autorka książki „Śladami Bogini Oceanu”.

Organizatorkami wydarzenia były Kobiety w Centrum Mazowsze Północ. Gości przywitały dyrektor

biblioteki Monika Stańczak i przedstawicielka stowarzyszenia Dorota Żbikowska. Spotkanie poprowadziła Joanna Szewczykowska. Isabelle Oliveira dzieliła się swoją historią. Opowiadała, dlaczego zdecydowała się na zmianę swojego życia i jak została Boginią Oceanów.

Na pamiątkę spotkania autorka podarowała sierpeckim czytelnikom swoją książkę „Śladami Bogini Oceanu”.

OPR. RED., FOT. MBP W SIERPCU



Prezydent Andrzej Duda w Sierpcu



Prezydent oddał hołd Żołnierzom Niezłomnym i złożył kwiaty przy pomniku gen. Augusta Emila Fieldorfa ps. „Nil”, a następnie udał się pod Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu, gdzie złożył kwiaty przy pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pamiętamy o żołnierzach wyklętych

Starosta sierpecki Andrzej Cześniak powitał prezydenta oraz zgromadzonych gości i podziękował wszystkim za przybycie. Przypominał żołnierzów wyklętych, którzy toczyli walki z okupantem i sprzeciwiali się sowietyzacji na terenie naszego powiatu. Wśród prawie pięciuset osób znaleźli się: Wiktor Stryjewski ps. „Cacko”, który dostał najwyższą w historii polskiego sądownictwa karę: 38-krotną karę śmierci, Józef Marcinkowski ps. „Wybór” sierpecki pracownik sądu, który utworzył w 1950 roku Samoobronę Ziemi Mazowieckiej, Franciszek Majewski ps. „Słony”, który w pojedynkę toczył sześciogodzinną walkę przeciwko stu pięćdziesięciu żołnierzom KBW, Tadeusz Wojciechowski, który samodzielnie dokonał zamachu na szefa powiatowej bezpieki.

— Pamiętamy o was, żołnierze wyklęci, żołnierze niezłomni, jesteście i pozostajecie w naszych sercach na zawsze, bo zachowaliście się jak trzeba. Wszystkich tych, którzy walczyli i zginęli po 1945 roku, chcemy uczcić pamiątkową tablicą, usytuowaną obok pomnika gen. Augusta Emila Fieldorfa — powiedział starosta.

Silna i suwerenna Polska

Prezydent RP Andrzej Duda dziękował mieszkańcom za liczne przybycie.

— W tym bardzo ważnym dla Polski dniu, w tym ważnym dniu dla wolnej, suwerennej, niepodległej Polski, Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, żołnierzów niezłomnych, których tradycja jest tak ważna na tej ziemi, na Mazowszu, mogą być tutaj z państwem — powiedział prezydent.

Andrzej Duda wspominał, jak ważna jest to uroczystość.

— Żołnierze niezłomni ginęli za Polskę — wierzę — taką, jaką mamy dzisiaj: Polskę, która jest suwerenna i Polskę, która jest niepodległa, która w zdecydowany i skuteczny sposób prowadzi swoje sprawy, Polskę, która

potrafi dbać o swoje interesy na całym świecie, ale Polskę, która nie tylko przyjmuje bezpieczeństwo od swoich wielkich, ważnych dziś aliantów, sojuszników, ale która dzięki państwa wysiłkowi, państwa pracy, dzięki państwa postawie stała się na tyle silna, że może swoje bezpieczeństwo dać innym, może być dawcą tego bezpieczeństwa, może dzielić się swoim potencjałem — stwierdził Andrzej Duda.

Prezydent przypominał, że Polska uczestniczy w misji Air Policing. Polscy żołnierze stacjonują na Łotwie, w Rumunii, a gdy zaistnieje potrzeba, udają się na misje w ramach wspólnoty Unii Europejskiej, Sojuszu Północnoatlantyckiego czy ONZ.

— Myślę, że o taką Polskę właśnie oni (żołnierze wyklęci — przyp. red) wtedy walczyli: o Polskę, która będzie niezależna, o Polskę, w której Polak będzie mógł sam decydować o swoich sprawach — oświadczył prezydent.

Polityka państwa

Podczas spotkania prezydent podziękował za zaufanie, jakim go obdarzyli mieszkańcy powiatu sierpeckiego,

licznie głosując na niego podczas wyborów. Andrzej Duda odniósł się też do pandemii koronawirusa, która przyniosła wiele problemów, trosk, tragedii.

— Przetrwaliśmy ją z nadzieją, że będziemy mogli wrócić na drogę normalnego rozwoju. Ciesząc się, że tak niewiele osób w Polsce straciło pracę. Ciesząc się, że dzięki wsparciu ze strony państwa i bardzo mądrej, odważnej polityce, która była wtedy realizowana m.in. dzielenia środków z publicznej kasy pomiędzy polskie firmy, by utrzymać produkcję i miejsca pracy, móc jak najszybciej wrócić na normalną drogę rozwoju — stwierdził prezydent Duda.

W trakcie wystąpienia prezydenta RP nie zabrakło odniesień do sytuacji w Ukrainie.

— Dzisiaj nasi sąsiedzi z Ukrainy powiedzieli Rosji „nie”. Nie chcemy waszego ruskiego miru, zabierzcie go do siebie, sami go sobie realizujcie i w tym swoim ruskim mirze żyjcie. Nie narzucajcie go innym. My chcemy żyć w kulturze sprawiedliwości, uczciwości, demokracji i normalności. Uczciwego i normalnie rządzonego świata. Dzięki

kuje, że ich wszyscy za to wspieramy. Mówię wszyscy, bo to państwa postawa dodała autentyczności naszym staraniom o wsparcie dla Ukrainy — stwierdził prezydent Duda.

Podziękował wszystkim, którzy wspomogli i wspomagają uciekających przed ruskimi bombami, przed śmiercią, dając możliwość przetrwania.

Prezydent Andrzej Duda mówił, że żyjemy w wolnym państwie i czas wrócić do czasów, gdy inne państwa bały się Polski, miały respekt i widziały, że działamy wszyscy wspólnie. Andrzej Duda był wdzięczny za to, że Polacy akceptują wysokie nakłady na obronność.

— Nic nie będą warte nasze programy społeczne i starania modernizacyjne, jeżeli nie będzie wolnej i suwerennej Polski, w której sami o sobie decydujemy. Dziś, kiedy tak bardzo wyraźnie widzimy, że niepodległość nie jest dana raz na zawsze, musimy się wzmocnić. I to właśnie robimy — podkreślił Andrzej Duda.

Po części oficjalnej prezydent znalazł czas na osobiste rozmowy z mieszkańcami.

Prezydent Andrzej Duda w Sierpcu



Prezydent Andrzej Duda w Sierpcu



reklama

**Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom życzę,
by ten dzień był dla Was chwilą wytchnienia oraz dostrzeżenia
wartości i inspiracji, jakie wnosicie w życie innych.
Niech Wasza wrażliwość nadal łączy rozum i uczucia.
Życzę więcej czasu dla siebie, uśmiechu na twarzy,
miłości w sercu i pogody ducha**

Właściciel Firmy



Paweł Sołdański

artykuł sponsorowany

Dzień Wszystkich Kobiet



Kobietę można uszczęśliwić na wiele sposobów. Organizatorki spotkania w Centrum Kultury i Sztuki postanowiły porzucić trochę sierpeckie panie i zaprosiły do wspólnego spędzania czasu. Były badania, porady, wykłady, pokaz makijażu, kącik czytelniczy, wystawy, strefa relaksu, słodki poczęstunek, koncert i film.

Dzień Wszystkich Kobiet został zorganizowany przez Elżbietę Perzyńską, Martę Zaleską oraz stowarzyszenie Kobiety w Centrum z Dorotą Żbikowską na czele. Za kobiecej salon posłużyło Centrum Kultury i Sztuki. Patronat honorowy objęli Burmistrz Miasta Sierpc i Rada Miejska w Sierpcu.

— Zorganizowałyśmy imprezę dla wszystkich kobiet w formie, jakiej jeszcze w Sierpcu nie było. Pragnęłyśmy stworzyć miejsce spotkania kilku pokoleń sierpczanek, żeby każda z nas znalazła coś interesującego dla siebie, mogła też zdobyć nową wiedzę z licznych wykładów i przy stoiskach — powiedziała Elżbieta Perzyńska.

Książki, masaże i słodkości

Organizatorki stanęły na wysokości zadania i przygotowały mnóstwo różnych atrakcji. Korytarze w Centrum zamieniły się w wielką przestrzeń wystawową. Można było zapoznać się z najnowszymi usługami sprzyjającymi relaksowi, pielęgnacji ciała i odnowie biologicznej, przeprowadzić konsultację dietetyczną,

a nawet spróbować, jak smakuje węgaska odżywka proteinowa. Była też możliwość nauczania się samobadania piersi. Nie brakowało chętnych, by dowiedzieć się więcej o pielęgnacji dzieci i niemowląt.

— Wychowałam trójkę dzieci, a okazuje się, że wiele rzeczy robiłam zupełnie inaczej. Pani z dużą cierpliwością wyjaśniła mi i pokazała, jak dobrze nosić malucha. Za dwa miesiące mi się przyda, bo będę mieć pierwszego wnuka — stwierdziła jedna z pań.

Nie brakowało stoisk z kosmetykami, na których konsultanci udzielali porad dotyczących pielęgnacji skóry i włosów. Podolog doradzała jak dbać o stopy, a braffiterki jak dobrać odpowiedni rozmiar biustonosza.

Na piętrze panie z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu zachęcały do chwili relaksu z książką. Można było usiąść w fotelu i zagłębić się w lekturze lub wypożyczyć, a nawet zabrać ze sobą niektóre pozycje. Tuż obok panie z Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Szczutowie serwowały pyszne słodkości.

Nie zabrakło też tematycznych wystaw. Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc przygotowała przedwojenne fotografie sierpczanek, a Grupa Artystyczna Impresja zaprezentowała swoje obrazy i rzeźby.

Wykłady i koncert

Przez kilka godzin w sali widowiskowej odbywały się wykłady. Fizjoterapeutka Katarzyna Dul z Fitness Medical Center mówiła o „Kobiecym

3 20 23
Dzień Wszystkich Kobiet
16:00 - 22:00

DZIEŃ KOBIECI

ORGANIZATORZY
Elżbieta Perzyńska, Marta Zaleska, CKiSz

PATRONAT HONOROWY
Miasto Sierpc, Rada Miejska Sierpc

PARTNERZY
AVON, LIVKON, Sierpc, RADIO SIERPC, MALPOLA, AGA

balansie”. Panie z Manufaktury Piękna z hotelu Skansen przedstawiały zastosowanie endermologii. Aneta Matysiak, znana jako Matka Polka, zaprezentowała nowoczesny model biznesowy dla współczesnych kobiet, które chcą osiągnąć sukces w świecie online. O wiosennym oczyszczaniu opowiadali Aleksandra i Sławomir Lica. Katarzyna Mazurowska-Sadłakowska z Avon Polska Okręg 601 pokazała, w jaki sposób można zrobić piękny makijaż. Później przyszedł czas na wielkie taneczno-muzyczne show. Zaśpiewały Natalia Niedzielał i Natalia Zalewska z zespołem, a zatańczyli uczniowie Szkoły Tańca Art Dance. Zwieńczeniem wieczoru był seans filmowy „Heaven in hell”.

Dla wszystkich pań przygotowano mnóstwo niespodzianek. Były

vouchery na zabiegi, bieliznę, zestawy kosmetyków, bilety do kina. Życzenia paniom składali m.in. burmistrz Jarosław Perzyński, radny miejski Krzysztof Skrzyński oraz dyrektor CKiSz Jarosław Żmijewski.

— Jestem bardzo mile zaskoczona frekwencją. Myślę, że potrzebujemy takiego wydarzenia i w kolejnych latach będziemy znów mogły się spotykać, rozmawiać i uczyć się nawzajem. Dziękuję wszystkim partnerom, sponsorom, wystawcom, wykładowcom, tym którzy tańczyli i śpiewali, wszystkim zaangażowanym w organizację spotkania, a przede wszystkim dziękuję sierpczankom, które nie zawiodły i przyszły, by razem spędzić Dzień Wszystkich Kobiet — powiedziała Elżbieta Perzyńska.



Kobieta odnajdzie się wszędzie

Patrycja Lemaniak z domu Soldańska pracuje w firmie remontowo-budowlanej Pawła Soldańskiego. Realizuje się na swoim stanowisku. Jest zadowolona z życia młodą żoną i mamą. Ciągłe szuka nowych inspiracji, wyzwań i pasji.

Czy pamięta pani swoje początki w budowlance?

Oczywiście. Tata założył firmę, jak miałam siedem lat. Na początku były to zlecenia na budowy i remonty małych domów. Często zabierał mnie i brata ze sobą. Mieliśmy okazję poznać wszystko od podszewki. Przystuchiwaliśmy się rozmowom, patrzyliśmy na pracę robotników. Firma się rozrastała, my rośliśmy i w końcu zostaliśmy zatrudnieni. Ostatecznie mieliśmy już odpowiedni staż (uśmiech).

Czym się pani zajmuje w firmie?

Obecnie sprawami biurowymi, sprzedając mieszkania, domów. Ale jak było trzeba, to wysokie obcasy zamieniałam na kalosze i jeździłam na budowy - dojrzeć, zobaczyć lub coś dowiedzieć. Nie boję się pracy. Nawet będąc w ciąży, pracowałam do ósmego miesiąca. A na zwolnienie poszłam, bo wybuchła akurat pandemia i wszyscy baliśmy się, że mogłoby się stać coś małego.

Budownictwo kojarzone jest jako typowo męska profesja...

A jednak nie. Coraz więcej w tej branży kobiet.

I jako kierowników budowy i jako inspektorów nadzoru, a w dziale deweloperskim to już chyba stanowimy większość. Oczywiście nie zastąpimy mężczyźni przy pracach wymagających siły, chociaż pewnie jakby było trzeba, to też dałybyśmy radę. Niemniej jednak nie jest to już zdominowana wyłącznie przez panów profesja.

Sprzedaje pani domy przez was budowane. A sama gdzie pani mieszka?

Oczywiście w domu postawionym przez naszą firmę. A konkretnie na Leśnym Osiedlu nr 1 w Borkowie Kościelnym. Uważam, że to jest najlepsze miejsce na rodzinny dom. Spokój, blisko las, a jednocześnie wszędzie blisko. I do przedszkola, do którego chodzi Zosia i do pracy. W tej chwili kończymy już budowę Osiedla nr 2. I tak nawiasem mówiąc, są jeszcze dwa segmenty (po ok. 134 metry kwadratowe każdy, z garażem i 2,5-arówym ogródkiem) do sprzedania w super cenie. Mogę też uchylić rąbką tajemnicy, że już niebawem ruszy budowa Leśnego Osiedla nr 3. Tam powstanie dziewięć segmentów. Zachowujemy tę samą kolorystykę.

Mówi się, że teraz branża budowlana stanie, a państwo budują kolejne Osiedle. Nie ma obaw?

Obawy są zawsze, bo wiele rzeczy może się stać. Oczywiście, jak wszyscy, mocno odczuwamy zawirowania na rynku, nieustanne wzrosty cen. Na szczęście znów banki ruszyły



z kredytami i zachęcają do ich brania. Myślę, że zawsze znajdą się ludzie potrzebujący mieszkań.

A jak rozwiązują państwo konflikty w pracy?

Nie ma konfliktów. Bywają różne zdania, ale dochodzimy do kompromisu. Nie chodzi o to, żeby się kłócić, ale żeby znaleźć najlepsze z możliwych rozwiązań. Tata czuwa nad wszystkim i do niego należy ostatnie zdanie, ale słucha naszych opinii.

Większość młodych ludzi ucieka od rodziców. Pani wręcz przeciwnie. Czym to jest spowodowane?

Jesteśmy z sobą bardzo zżyli. Kiedy chodziłam na studia, gdy słuchałam, że ktoś nie wraca na

weekend do domu, to wydawało mi się to wręcz niemożliwe. Rodzina to podstawa. Rodzice zawsze nas wspierali, są dla nas autorytetem. Z bratem jestem też w bliskiej relacji. Raz w roku staramy się wszyscy razem polecieć na wakacje, by razem spędzić czas. Ważni są dla nas także dziadkowie i rodzeństwo naszych rodziców. My się po prostu szanujemy i lubimy ze sobą przebywać.

Jakie ma pani marzenia?

Wyznaję zasadę, że marzenia to się spełnia, a nie się spełniają. Ja swoje dwa wielkie już spełniłam. Jestem żoną i mamą. Teraz bym chciała, żeby Zosia miała rodzeństwo. Wolny czas z córeczką i mężem. Udać mi się też wygospodarować czas dla

siebie. Jak każda kobieta, lubię zakupy. Interesuję się też modą. Chodzę na fitness.

W Borkowie są też prowadzone zajęcia dla kobiet. I sporo nas przychodzi. I tych młodszych, i tych starszych. To taka godzina dla mnie.

Dzięki temu, że mam dom, zaczęłam się interesować ogrodnictwem. Nawet nie przypuszczałam, że mnie to aż tak wciągnie. Ciągłe coś ulepszam, sadzę, szukam informacji o danej roślinie. Mam dużo hortensji, bo kocham te kwiaty. Dostaliśmy też piękny okaz oleandru. Na parapetach latem stały skrzynki z białymi pelargoniami. Marzy mi się jeszcze posadzenie bzu.

*Dziękuję za rozmowę.
Anna Matuszewska*

**„LEŚNE OSIEDLE”
Borkowo Kościelne**

2

**POZOSTAŁY
OSTATNIE
DOMY**



Sprzedaż domków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej



Paweł Soldański

Usługi Remontowo-Budowlane Paweł Soldański

Gorzewo 31C, TEL. 728-863-971, 513-204-383

reklama



Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom składam najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, pomyślności oraz spełnienia wszystkich marzeń. Niech uśmiech bezustannie rozpromienia Wasze twarze, a życiowa mądrość daje siłę i determinację w rozwiązywaniu najtrudniejszych spraw

Sebastian Szczypecki
Wiceprzewodniczący
Rady Powiatu Sierpeckiego

MAKSYMalnie dla kobiet



Maksyma Rzezińskiego nie trzeba sierpczanom przestawiać. Już kilka lat temu zaczęła publiczność swoimi interpretacjami muzyki filmowej. Po raz kolejny udało mu się porwać widzów, którzy nie chcieli wypuścić mistrza ze sceny.

Wilde już dawno odkrył, że kobiety są stworzone po to, żeby je kochać, a nie rozumieć — powiedziała prowadząca koncert.

Koncert MAKSYMalnie dla kobiet został zorganizowany z okazji Dnia Kobiet w ramach promocji regionu Mazowsze. Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego, a organizatorem Hotel Skansen Conference & Spa. Koncert był połączony z premierą płyty *She remembers*, której partnerem jest firma Tauron.

— Kobiety - istoty kruche, tajemnicze i nieodgadnione - od zawsze inspirowały artystów. Dla wielu mężczyzn są trudną do odgadnięcia zagadką, ale przecież to nieprawda. Kobieta jest jak otwarta książka, wprawdzie o fizyce kwantowej i pisana po chińsku, ale otwarta. Oskar



Na scenie pojawili się muzycy z orkiestry kameralnej pod przewodnictwem Lucjana Szalińskiego-Bałwasa oraz pianista Maksym Rzeziński.

Zaprezentowali utwory z premierowej płyty *She remembers*, która dedykowana jest kobiecie wyjątkowej i szczególnie bliskiej artyście - jego żonie Beacie. Zabrzmiała muzyka filmowa w nowej i oryginalnej aranżacji. Utwory z takich filmów jak „Duma i uprzedzenie”, „Gra o tron”, „Zwierzęta nocy”, „Niewierna”, a także znane motywy muzyczne z „Listy Schindlera”, „Gladiatora”, „Miasteczka Twin Peaks”, „Dziecka Rosemary” oczarowały publiczność. Kilkukrotnie domagano się bisów.

— Cieszę się, że koncert wypadł tuż przed Dniem Kobiet. Moja żona uwielbia, mogę na-



wet powiedzieć, że czci muzykę graną przez pana Maksyma Rzezińskiego. Teraz, jak zapomnę o wszelkich rocznicach, wielkich wydarzeniach czy innych takich istotnych terminach, to będzie mi wybaczone — stwierdził z uśmiechem jeden z panów.

Po koncercie można było nabyć płytę, poprosić o autograf, a nawet zrobić sobie zdjęcie z mistrzem.

MAT

reklama

Od firanek do laserowego wycinania - Wioletta Wesółowska

W Mochowie działa mała firma, w której można nabyć oryginalne prezenty, niebanalne ozdoby do domu i ogrodu, odznaki, zawieszki, a nawet sportowe trofea. Warto rzucić też okiem na haftowane ubrania i poduszki. Sklep i warsztat prowadzi Wioletta Wesółowska wspólnie z mężem i córką.

Dlaczego zdecydowała się pani prowadzić własną działalność gospodarczą?
Z konieczności. Córka była mała. Pracowałam w Sierpcu jako szwaczka. Były problemy, dziecko chciało mieć częściej mamę przy sobie. Trzeba było zrezygnować z pracy. Pewnego dnia przyszła koleżanka, która poprosiła o uszycie firanki. Początkowo się wymawiałam, bo takich rzeczy nie szylam. Garnitur umiałam uszyć, ale firanek już nie. Ona jednak mnie przekonywała, namawiała. W końcu się zgodziłam i spróbowałam. Okazało się, że nie było to takie trudne. Szybko się przestawiłam. Koleżanka była zadowolona, a ja zaczęłam się zastanawiać, czy nie warto by spróbować tego robić zarobkowo. W końcu otworzyłam własny biznes. I zaczęło się. Przez jakiś czas prowadziłam firmę. Później była przerwa. Ale w końcu wróciłam i znów zaczęłam szyc.

Jakie teraz są modne firanki?
Od jakiegoś czasu białe, gładkie, ewentualnie z

delikatnym wzorem lub haftem. Chociaż to też nie ma reguły. Każdy ma swój gust i swoje potrzeby. Jednym klientkom podobają się tiule, innym niewymagające prasowania żakardy. Nadal jednak moda na to, żeby zawiesić firankę w oknie, nie wygasa, mimo że wiele osób zakłada rolety i żaluzje. Firany mają coś w sobie, co wprowadza w domu taki przyjemny nastrój, no i stanowi świetne dopełnienie wnętrza.

W pani sklepie można wypatrzeć też sporo ozdób ze sklejk. Czy sami je robicie?
Tak. Dostaliśmy dofinansowanie na maszynę do wycinania laserowego. Pierwszy rok był dla nas trudny, dużo się uczyliśmy, próbowaliśmy. Teraz możemy wykonać prawie każdy projekt, od ozdób na tort czy bukietów, tzw. topców, przez magnesy, breloczki, szkatułki, kuferki po zegary wiszące i stojące. Mamy sporo gotowych wzorów, ale też wykonujemy rzeczy na zamówienie. Można zamówić już jedną sztukę. Wielkim powodzeniem cieszą się gadzety ślubne, podziękowania, ramki. W poszukiwaniu nowych rozwiązań trafiają do nas organizatorzy imprez sportowych, którzy zamawiają medale albo statuetki. Często zgłaszają się firmy, instytucje samorządowe, szkoły, które chcą upamiętnić jakieś rocznice, podziękować pracownikom, czy osobom ich wspierającym. Wiele osób potrzebuje specjalnych życzeń na urodziny, imieniny czy różnego rodzaju rocznice. Mając zdjęcie, możemy wykonać

także piękny obraz lub spersonalizowany kalendarz. Pięknie prezentują się lampki dekoracyjne z ażurowym motywem. Robimy też sporo ozdób świątecznych. Teraz szykujemy się na Wielkanoc. Będą pisanki i zajęczki.

A co z haftami?
Mamy hafciarkę. Zajęła się tym córka. Ta, która sprawiła, że zrezygnowałam z pracy na etacie. Dziś ma już 21 lat. Hafty powstają na różnych materiałach, od jednej sztuki po ilości hurtowe. Od śpioszków z napisem ukochana córeczka tatusia po koszulki z firmowym logo. Robiliśmy już haft na kurtce motocyklisty z herbem miasta i jego pseudonimem. Były haftowane ręczniki. Czasem komuś marzy się poduszka czy obrus haftowany w specjalny wzór. Staramy się spełniać takie życzenia.

Skoro już wspomniała pani córkę, to czy mają też pomaga?
Oczywiście. On tworzy te wspaniałe projekty w komputerze. Poza tym robi meble kuchenne pod wymiar. Tu dla odmiany ja często mu pomagam. Jak to w rodzinie.

Sklep i warsztat mieszczą się w pani domu. Czy to jest zaleta?
Z jednej strony jest to wygoda, bo do pracy blisko. Z drugiej, zdarza się, że komuś przypomni się w ostatniej chwili, że coś jest potrzebne na już i poprosi, żeby otworzyć. No i



bywa też tak, że wpadam tylko na chwilę do warsztatu, ale okazuje się, że coś tam jeszcze trzeba zrobić i ziemniaki się przypalają (uśmiech).

Czy udaje się pani czasem odpocząć?
Czasu wolnego nie posiadam. Jak nie praca, to dom. Nie narzekam. Uwielbiam wycieczki. Jak tylko mogę, to jeżdżę. Gdy usłyszę, że ktoś u nas w okolicy organizuje, to staram się pojechać. Zwiedzam kraj. Ale bardzo bym chciała pojechać do Włoch, do Rzymu i mam nadzieję, że kiedyś mi się uda.

Więc tego pani życzy, dziękując za rozmowę.

Anna Matuszewska

***FIRANY
* HAFT KOMPUTEROWY
* CIĘCIE LASEREM * AŻURY**
**Mochowo, ul. Miła
tel. 510 638 670**



Kobieta spełniona — Agnieszka Ostrowska

Jest właścicielką firmy Drew-Art w Borkowie Kościelnym, żoną, mamą czwórki dzieci i znajduje jeszcze czas na działalność społeczną w Towarzystwie Patriotyczno-Historycznym Ziemi Sierpeckiej „Pamięć i Prawda”.

Ma pani sporo obowiązków. Jak sobie pani z nimi radzi?

Wszystko jest kwestią organizacji i oczywiście wspierających ludzi wokół, którzy pomogą i docenią. Tu szczególny ułkon należy się mojemu mężowi. Wiele razy miałam ochotę to wszystko rzucić, ale jestem z tych, którzy szybko schodzą na ziemię. Nie wyobrażam sobie, że miałabym pracować na etacie. Po prostu nie nadają się do pracy na posadzie. Myślę, że własny biznes jest dla mnie najlepszy. Tym bardziej przy czwórce dzieci to było bardzo dobre rozwiązanie. Rodzina jest dla mnie najważniejsza. A praca społeczna daje swego rodzaju odskocznnię i pozwala na pozostawienie po sobie śladu.

Zawsze pani pracowała na swoim?

Zawsze. Praktycznie zaczęłam pracę już w szkole podstawowej. Wtedy jeszcze mieszkaliśmy w Uście. Tata miał żyłkę do prowadzenia interesów. No i uczyłam się przy nim. To były lata dziewięćdziesiąte. Wtedy wiele osób próbowało swoich sił. Przerobiliśmy wiele branż. To była niezła szkoła życia. W 1996 r. zaczęłam już pracować na własny rachunek. Firma ma już 27 lat.

Skąd wziął się pomysł na sprzedaż materiałów budowlanych?

To był zupełny przypadek. W tamtym czasie zaczęliśmy się budować i zobaczyliśmy braki na rynku. Tata stwierdził, że może warto spróbować w tym kierunku. No i miał rację. Jak tylko pojawiło się drewno na placu, to od razu zjawił się klient. Później zaczęliśmy zwiększać asortyment. Dziś mamy materiały budowlane, konstrukcje metalowe i drewniane, ogrodzenia,

bramy, kostkę brukową. W ostatnich pięciu latach wprowadziliśmy też do naszej oferty usługi minikoparką i koparko-ładowarką. Okazały się one potrzebne i wielu klientów z nich korzysta. Mamy też sporo akcesoriów związanych z wnętrzem, takich jak okna, drzwi, podłogi, boazerie, płytki ceramiczne i gipsowe.

Kiedyś generalne remonty mieszkań robiło się raz na wiele lat. Dziś znacznie częściej zmieniamy wystrój wnętrz swoich domów. Skąd taki trend?

Obecnie maksymalnie po trzech latach zmienia się diametralnie styl, w jakim są projektowane nasze domy. Jeszcze nie tak dawno modna była czerń. Dziś mocno już ją wypierają kolory drewna. Bardzo na czasie są lamele na ściany. Myślę, że w dużym stopniu do tego, że chcemy remontować swoje domy przyczyniają się programy związane z wystrojem wnętrz. Chcemy mieć podobne mieszkania. Przyznaję się, sama też lubię podpatrywać, jak mieszkają inni. Dużo nowych rozwiązań proponowanych przez producentów jest nie tylko ładnych, ale też bardziej użytecznych, komfortowych. Staramy się trzymać rękę na pulsie i mieć te nowinki w naszej ofercie. Myślimy, żeby wejść w projektowanie wnętrz. Szukamy odpowiednich fachowców.

Podobno najlepszy jest dopiero trzeci dom, który się pobuduje. Czy to prawda?

Też tak słyszałam (uśmiech). Aczkolwiek mieszkam od lat w tym samym domu, więc trudno mi to potwierdzić. Choć doświadczenie na pewno się przydaje. Sami przekonujemy się o tym, budując domy na sprzedaż. Obecnie w Sierpcu kończymy stawiać bliźniak na Osiedlu Zatorze, na ul. Brodatego. Już niedługo pojawi się w naszej ofercie sprzedażowej.



wciągnął w fantastykę, a syn namawia mocno na przeczytanie sagi o Wiedźminie. Chyba muszę zaczekać na emeryturę, żeby nadrobić zaległości.

Czym zajmuje się pani w Towarzystwie Patriotyczno-Historycznym Ziemi Sierpeckiej „Pamięć i Prawda”?

Jestem członkiem zarządu. Chcemy upamiętnić naszą historię. Takim dużym wyzwaniem była budowa pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego przed CKiSz. Jesteśmy dumni, że się udało. Przy okazji okazało się, że mój pradziadek był wielkim fanem marszałka. Pewnie na mnie też przeszło. Ostatnio poświęciliśmy Kamień Katyński. Myślę, że dzięki takim akcjom miasto zyskuje. Pomysłów nam nie brakuje. Często uczestniczymy w organizacji imprez kulturalnych, sportowych, konkursów dla szkół. Warto przypominać i uczyć historii, także tej naszej lokalnej. W moim domu zawsze sprawy patriotyzmu, miłości do ojczyzny były obecne. Chcę to też przekazać dzieciom.

Czy patrząc w przeszłość, chciałaby pani coś zmienić w swoim życiu?

Zdecydowanie nie. Podejmuję decyzje, jestem za nie odpowiedzialna i idę dalej. Nie ma potrzeby rozpamiętywać tego, co było. Jestem spełniona jako właścicielka firmy, żona, matka. Moją dumą są dzieci. Czas, który spędzam z rodziną, daje mi dużo radości i potrzebnej do życia energii. Na szczęście zostałam tak wychowana, by doceniać ludzi i wartości, które są naprawdę ważne.

Dziękuję za rozmowę.
Anna Matuszewska

OFERUJEMY:

- okna i drzwi wraz z montażem
- podłogi i boazerie
- kostki brukowe
- ogrodzenia i bramy wraz z montażem
- materiały budowlane
- płytki ceramiczne i gipsowe
- chemię budowlaną
- pokrycia dachowe wraz z akcesoriami montażowym



szybkie terminy
dostaw



ul. Warszawska 6
Borkowo Kościelne

Czynne:
pon. — pt.: 7:00 — 17:00
sobota: 7:00 — 13:00
tel. 24 275 34 10
lub 24 275 67 76
biurodrewart@wp.pl



DREW-ART

Dobrze jest dbać o siebie nawzajem

Justyna Sztupecka jest od trzech lat dyrektorem Oddziału w Sierpcu Banku Spółdzielczego w Starej Białej

Lubi swoją pracę, współpracowników i klientów

Czy był to przypadek, czy też może od samego początku myślała pani, żeby związać swoje życie zawodowe z bankowością?

Pracę w Banku Spółdzielczym w Starej Białej rozpoczęłam tuż po studiach licencjackich, a dokładniej staż. To nie był przypadek, ale mój świadomy wybór. Zagadnienia związane z bankowością poznałam w trakcie pisania pracy licencjackiej, która dotyczyła właśnie rynków finansowych. Później wybrałam studia magisterskie na Uniwersytecie Warszawskim na kierunku Zarządzanie w specjalności bankowość, ubezpieczenia i rynki kapitałowe. Zawsze chciałam pracować z klientem. Lubię doradzać innym i im pomagać w rozwiązywaniu ich problemów. Daje mi to dużo satysfakcji.

Czy trzeba mieć jakieś specjalne predyspozycje do tego rodzaju pracy?

Tak. Praca w bankowości spółdzielczej jest dla osób szukających ciągłego rozwoju i wyzwań. Na pewno należy posiadać doskonale zdolności komunikacyjne, świetnie czuć się w kontaktach z klientem. Trzeba chcieć budować relacje z ludźmi i im służyć profesjonalnym doradztwem, być osobą godną zaufania, która potrafi przyjąć na siebie ogromną odpowiedzialność.

Co takiego wyróżnia Bank Spółdzielczy w Starej Białej od innych banków?

Jesteśmy polskim bankiem, działającym lokalnie, a nie w odległych centralach. Znamy naszych klientów osobiście i oni znają nas. Mogą w każdej chwili spotkać się z nami w oddziale, ale również osobiście z zarządem Banku. Prowadzimy swoją działalność od prawie 40 lat, a od 12 lat jesteśmy zrzeszeni w Spółdzielczej Grupie Bankowej. Naszymi klientami są rolnicy, ale też małe i średnie przedsiębiorstwa, klienci indywidualni oraz jednostki samorządu terytorialnego. Oferujemy sprawdzone produkty finansowe i nowoczesne rozwiązania płatnicze.

Zapraszam do wypróbowania nowoczesnego e-Unikonta z płatnościami BLIK, Google Pay, Apple Pay, Garmin Pay czy Fitbit Pay. Z sercem podchodzimy do rolnictwa, dlatego proponujemy rachunek Konto AGRO. Obecnie mamy też ciekawe promocje na Kredyt Obrotowy w Rachunku Kredytowym w ofercie dla rolnictwa, Lokatę Zima 2023, czy kartę przedpłaconą dla dzieci w wieku 7-13 lat.

Czy zawsze pracowała pani w Sierpcu?

W Banku Spółdzielczym w Starej Białej pracuję od początku swojej kariery zawodowej. Pracowałam w kilku obszarach działalności banku, ale największe doświadczenie posiadam w kompleksowej obsłudze klienta. Do pracy w Oddziale w Sierpcu zostałam powołana od kwietnia 2020 r. Wcześniej pełniłam funkcję kierownika kredytów w Oddziale w Białej oraz zastępowałam dyrektora. Muszę się pochwalić, że Oddział w Sierpcu jest drugim oddziałem Banku pod względem wartości udzielonych kredytów i pierwszym pod względem ilości prowadzonych rachunków rozliczeniowych. Jesteśmy ważnym zapleczem depozytowym banku. To zasługa wszystkich pracowników. Wzięliśmy sobie mocno do serca motto Banku Spółdzielczego w Starej Białej „Jesteśmy tu i pracujemy dla Was”. I klienci to zauważają i mają do nas zaufanie.

Co najbardziej się pani podoba w pracy w Banku?

Ta praca stawia dużo wyzwań, co sprawia, że jest interesująca i satysfakcjonująca. Tym bardziej, że otacza mnie profesjonalny i zaangażowany zespół. Praca w bankowości pozwala nam na poznawanie nowych ludzi i budowanie z nimi relacji. Mamy też możliwość rozwoju i ciągłego zdobywania nowej wiedzy. Bardzo satysfakcjonujące jest także to, że dodatkowo angażujemy się w wiele lokalnych inicjatyw. Chętnie sponsorujemy ważne akcje i działania: kulturalne, sportowe, edukacyjne i ekologiczne. Wspieramy instytucje pożytku publicznego, takie jak Ochotnicze Straże Pożarne, stowarzyszenia czy fundacje. Promujemy wiedzę ekonomiczną wśród dzieci i młodzieży. Wierzymy, że dobrze jest dbać o siebie nawzajem.



Jak wyobraża sobie pani siebie za dziesięć, piętnaście lat?

W banku, a dokładniej Banku Spółdzielczym w Starej Białej, w Oddziale w Sierpcu. Przez te trzy lata w Sierpcu poznałam mnóstwo interesujących ludzi. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie przedsiębiorczość lokalnych rolników oraz firm. Ich determinacja w dążeniu do rozwoju i tworzeniu nowoczesnych działalności. Myślę, że nie tylko ja, ale także pozostali pracownicy czujemy, że dokładamy cegiełkę w budowaniu tych przedsięwzięć i sukcesów. Te momenty sprawiają nam wszystkim i mnie osobiście ogromną przyjemność. Czujemy, że wspieramy rozwój lokalnych środowisk.

Jak spędza pani wolny czas?

Wolny czas uwielbiam spędzać z moją rodziną. Zawsze wybieramy aktywny odpoczynek. Lubiemy wspólne spacerować, wycieczki rowerowe o dłuższych dystansach. Uwielbiamy górskie wyprawy. Lubię również spełniać się w kuchni. Gotowanie dla moich bliskich jest dla mnie przyjemnością.

Dziękuję za rozmowę.
Anna Matuszewska



Kredyt OBROTOWY DLA ROLNIKÓW

Z gwarancją FGR i dopłatą do oprocentowania

- ⊙ Stałe oprocentowanie
- ⊙ Kwota kredytu do 500 000 zł
- ⊙ Okres kredytowania do 36 m-cy
- ⊙ Prowizja 1%

oprocentowanie od 3,25% w pierwszym roku kredytowania



materiały sponsorowane

**Szanowne Panie i Panowie Sołtysi,**

z okazji zbliżającego się DNIA SOŁTYSA składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia; zdrowia, pomyślności, optymizmu i zadowolenia z wykonywanych obowiązków. Niech praca dla lokalnej społeczności przynosi radość i satysfakcję oraz przyczynia się do podnoszenia jakości życia mieszkańców.

SAMORZĄD GMINY ROŚCISZEWO

Ciekawe szkolne zajęcia

Czwartkowa moc atrakcji – tak uczniowie nazwali zaplanowane i zorganizowane w czwartkowe przedpołudnie edukacyjne wydarzenia w Szkole Podstawowej w Rościszewie.

Widoczny i bezpieczny

Pierwsza inicjatywa, przeprowadzona we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, wiązała się z promocją kolejnej edycji kampanii społecznej „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” wśród uczniów SP w Rościszewie oraz SP w Łukomiu. Dla dzieci z klas IV i V organizatorzy przygotowali nie tylko atrakcyjne gadzety, ale przede wszystkim wartościowe panele edukacyjne na temat zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz pierwszej pomocy przedmedycznej w sytuacjach zagrożenia życia. Dzieci mogły w ciekawy sposób poznać nie tylko teorię, ale również praktykę. Obok interaktywnych wykładów zaplanowano bowiem również ćwiczenia praktyczne. W sposób bardzo profesjonalny zadbał o to pracownicy Urzędu Marszałkowskiego WM, instruktorzy z WORD-u i ratownicy z WSPRiTS w Płocku oraz policjanci z KPP w Sierpcu i Posterunku Policji w Rościszewie. Największą popularnością cieszył się praktyczny tor przeszkód dla rowerzystów, a także wizualizacje ratowania życia przy pomocy okularów VR.

**Robotyka dla najmłodszych**

W tym samym czasie najmłodsze uczniowie z oddziałów przedszkolnych i klasy I wzięły udział w warsztatach z robotyki. Najpierw pod okiem specjalistów konstruowali samochody, aby w finałowym pokazie na szkolnym korytarzu wykorzystać je w zorganizowanym wyścigu samochodowym. Każdy z młodych konstruktorów sterował swym autem za pomocą tabletu.

Specjalistom, którzy zadbał o bardzo wysoką jakość akcji, a także nauczycielom opiekującym się uczniami i wspomagającym organizację kampanii należą się słowa największego uznania i zasłużonych podziękowań.



Wójt gminy Rościszewo Jan Sugajski uczestniczył w zajęciach. Docenił nieustanny postęp w oświacie, a tym samym sens i konieczność inwestowania w najmłodsze pokolenie lokalnej społeczności.

SP ROŚCISZEWO

Profilaktyka Raka Piersi i Raka Szyjki Macicy oraz Promocja Szkoły Rodzenia

ZAPRASZAMY

Mieszkancki Gminy Rościszewo

dn. 24 marca 2023 r. w godz. 14:00 - 18:00
do Poradni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego 16

Oferujemy:

- pobranie wymazu cytologicznego
- bezpłatną konsultację lekarską
- naukę samobadania piersi na modelu piersi
- informacje o zachowaniach prozdrowotnych oraz diecie antyrakowej

Promocja Szkoły Rodzenia

Spotkanie z Położną wyjaśni dlaczego warto korzystać z zajęć w Szkole Rodzenia

Każda kobieta ciężarna uczestnicząca w spotkaniu otrzyma upominek

Panie zainteresowane badaniem prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. telefonu 507 162 951 celem zapisu.

Ogłoszenie

Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich dla Mazowsza działający w Oddziale Zamiejscowym w Płocku Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych zaprasza mieszkańców gminy Rościszewo na bezpłatne konsultacje w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego, które odbędą się w Urzędzie Gminy w Rościszewie, ul. Armii Krajowej 1 (sala konferencyjna), w dniu 14.03.2023 r. (wtorek) w godzinach 12:00 – 15:00.

W Mobilnym Punkcie Informacyjnym będzie można uzyskać informację o możliwościach otrzymania dofinansowania z Funduszy Europejskich oraz o zasadach ubiegania się o dotację. Konsultant przedstawi aktualne możliwości wsparcia – w tym również pożyczki i poręczenia finansowe ze środków UE przeznaczone na rozpoczęcie czy rozwój działalności gospodarczej. Wskaże osobom zainteresowanym kierunki wsparcia w ramach perspektywy finansowej 2014-2020 oraz 2021-2027, a także poinformuje, do jakiej instytucji należy się zwrócić w przypadku ubiegania się o wsparcie.

IP



Czarny koń Marzanny Leszczyńskiej

Marzanna Leszczyńska przeżyła wiele dobrych, ale trudnych chwil. Zawsze walczyła, by być niezależną i silną. Odrzuciła się jak Feniks z popiołów, aby móc spełniać swoje marzenia i zapewnić najbliższemu to, co najlepsze.

Od jak dawna ma Pani własną firmę?

Moją pierwszą działalność gospodarczą założyłam w 1995 roku, czyli już 28 lat temu. Miałam wtedy 21 lat. Byłam pracownikiem Urzędu Gminy w Mochowie. Zarabiałam 550 zł miesięcznie (uśmiech). Z uwagi na fakt, że chciałam skończyć studia i zaciągnęłam kredyt studencki, zmuszona byłam szukać pracy na drugi etat i tak zajęłam się sprzedażą bezpośrednią naczyń. Potem były ubezpieczenia. Był to bardzo trudny dla mnie czas. Praca do piętnastej na etacie, potem dojazdy do klientów. Spotkania czasem kończyły się bardzo późnym wieczorem. Do Urzędu Gminy dowoził nas żuk i bardzo często zdarzało mi się odsypiać podczas drogi zarywane noce. Nie żałuję jednak tamtego czasu. Nauczyłam się wtedy kontaktu z ludźmi, przelamałam swoje bariery strachu. Dzięki tej intensywnej pracy i osiągnięciu korzyści finansowych uwierzyłam, że mogę coś osiągnąć, zrobić coś więcej niż tylko spłata kredytu studenckiego.

Czy kolejne lata były już łatwiejsze?

Sporo było jeszcze przede mną. W 1999 roku powstała firma PPHU IZA. Wraz z moim partnerem rozpoczęliśmy działalność w zakresie przerobu drewna i produkcji palet. Ukończyłam kurs samodzielnej księgowości i zaczęłam zajmować się księgowością. Był to też czas, kiedy na świat przyszły córki. No i zaczął się okres „na przetrwanie”, związany z prowadzeniem firmy i wychowaniem dzieci. Bardzo pomagała mi rodzina w opiece nad dziećmi. Inaczej nie dałabym chyba rady. Praca niekiedy do trzeciej nad ranem. To z kolei był dla mnie test wytrzymałości. W tym czasie kończyłam też bardzo dużą liczbę kursów doszkalających w zakresie prowadzenia firmy,

zarządzania, pisania projektów unijnych i rozwoju osobistego.

Produkcja palet wydaje się bardzo atrakcyjną, szczególnie finansowo działalnością...

Zaczynaliśmy w bardzo trudnych, wręcz prymitywnych warunkach. Nie mieliśmy profesjonalnych maszyn ani środków transportu. Miejscem wykonywania działalności był budynek gospodarczy użyczony nam przez moich rodziców. Bardzo często nazywano nas „stodolarze” z uwagi na miejsce wykonywania pracy. Jednak mnie to nie zrażało. Małymi kroczkami dążyliśmy do rozwoju. W 2004 roku uzyskałam pierwsze dofinansowanie z programu Sapard. Wszystko zaczęło się układać. Zakupiliśmy nowe profesjonalne maszyny do obróbki drewna. Byłam przeszczeniwa, że w końcu udało się poprawić warunki pracy.

Czy później zaczął się okres rozkwitu?

Niespełna rok później dowiedziałam się, że tracimy kontrakt na dostawę palet, ponieważ nasze kontrakty przejęła firma holenderska. Z dnia na dzień stałam się bankrutem. Pozostał kredyt do spłacenia, brak perspektyw, małe dzieci, stres nie do wytrzymania. Wówczas, na skutek tych przeżyć, przestałam chodzić. Trafiałam do szpitala i tam zaczęła się walka o przywrócenie krążenia w nogach, by bezwład ustąpił. Udało się wrócić do zdrowia. Bezwzględnie podjęłam działania, by ratować firmę. Dotarłam do przedstawicieli holenderskiej firmy, którzy przejęli nasze kontrakty i po długich negocjacjach udało nam się nawiązać z nimi współpracę. Wspólnie z dwoma innymi podmiotami założyłam spółkę, która miała zapewnić kontynuowanie współpracy z holenderskim holdingiem. Przez 5 lat współpraca układała się dobrze i nagle przeciwności losu spowodowały, że znów nad naszymi firmami zawisły czarne chmury. Po raz drugi stanęłam przed widmem nieuchronnego bankructwa. I faktycznie tak się stało. Straciłam wszystko - firmę, maszyny, dom i

poczucie bezpieczeństwa.

A jednak udało się pani znów stanąć na nogi. Dziś ma pani dobrze prosperującą firmę. Skąd wzięła się jej nazwa — Horse?

Takie dziwne, nietypowe, niczym niezwiązane z prowadzoną działalnością. Otóż na skutek zdobytych doświadczeń i kolejnej próby dźwigania się z upadku. Nazwa firmy ma chronić mnie i moją rodzinę przed kolejnymi takimi trudnymi doświadczeniami i jest to taki nasz czarny koń w biznesie, chroniący nas przed kolejnymi nieszczęściami. Poza tym kocham te zwierzęta za ich charakter, mają ciepło w oczach, odwagę, są pracowite i po prostu piękne.

Czym zajmuje się pani firma?

PPHU Horse sp. z o.o. zajmuje się obróbką drewna i produkcją palet do przemysłu chemicznego (polipropylen i polietylen), sprzedają drewna opałowego. Jest to bardzo trudna gałąź działalności i zawsze uważałam, że są to męskie biznesy. Jednak jeśli ma się chęci, można się wszystkiego nauczyć. I z upływem czasu pokochałam tę pracę. Jednak podjęłam także próbę stworzenia firmy na miarę kobiecych marzeń. I tak od dwóch lat tworzę w Płocku nowoczesny, ciepły, prowadzony na bardzo wysokim poziomie Instytut Piękna Beauty Studio Płock. Każdy szczegół tego salonu ma sprawić, by wszyscy panie i panowie, którzy są na co dzień zabiegani, mogli u nas doświadczyć relaksu, niemalże domowego ciepła i odrobiny luksusu. Tworzę miejsce, w jakim sama chciałabym przebywać, gdzie czystość, czystość i dbałość o klienta jest na pierwszym miejscu. Mam nadzieję, że z upływem czasu będzie głośno o tym miejscu i serca naszych klientów będą nam życzliwe, a moje starania zostaną docenione i zauważone.

Czy uważa pani, że kobiety dadzą sobie radę w każdej pracy?

Jestem żywym przykładem, że jeśli ma się tylko chęci do pracy, to można robić wszystko. Zaczynałam od pracy biurowej, jako referent do spraw rady i zarządu, potem byłam przedstawicielem w sprzedaży bezpośredniej, ubezpieczycielem, księgową, prezesem, członkiem zarządu, aż w końcu prowadzę firmę zajmującą się obróbką drewna i prowadzę Instytut Piękna Beauty Studio. A w mojej głowie co jakiś czas rodzą się kolejne pomysły na nowe projekty.

Może pani uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć o najnowszym wyzwaniu?

Najbliższe wielkie wydarzenie to wyjazd naszego zespołu z Instytutu Piękna na wybory miss Queen of Poland w 20-lecie wyborów miss. Jako stylistki będziemy wykonywać stylizację kandydatek na miss, a wszystko będzie odbywać się podczas rejsu pięknym wycieczkowcem przy trzytysięcznej widowni. Nasze prace będzie można obejrzeć podczas transmisji w telewizji POLSAT na przełomie maja lub czerwca. Jest to dla naszego zespołu i dla mnie samej ogromne wyróżnienie oraz zaszczyt uczestniczyć w tym prestiżowym

wydarzeniu, które zaczyna się już 10 maja i będzie trwać aż 10 dni. Startujemy z Włoch i codziennie cumujemy na innej wyspie, gdzie odbywać się będą przepiękne sesje zdjęciowe naszych modelek. Nie mogę się już doczekać.

Co jest najtrudniejsze w prowadzeniu własnego biznesu?

Z pewnością dyspozycyjność 24 godziny na dobę. Moja praca nigdy się nie kończy. Ani w weekendy, ani na przysłówkowym urlopie. Kiedy wszyscy idą do domów, zazwyczaj wtedy rozwijam swoje zawodowe skrzydła i pracuję do późnych godzin wieczornych. Ponadto niestety ciągle zmieniające się przepisy prawne i podatkowe robią swoje. Nie ukrywam, że rosnąca biurokracja jest ogromnym obciążeniem. Na koniec zostaje praca z ludźmi. Nieważne, jak bardzo bym się nie starała, jak bardzo chciałabym być sprawiedliwa, we współpracy z ludźmi zawsze znajdują się osoby niezadowolone. Zawsze gdzieś mnie to boli, że nie jestem w stanie zadowolić wszystkich i spełnić wszystkich oczekiwań.

Czym dla Pani jest bycie kobietą?

Kobiecość dla mnie to siła. Nawet mówi się, że siła to kobieta, a ja chyba taka właśnie jestem. Życie doświadczyło mnie wiele razy boleśnie. Ale jestem wdzięczna losowi za te doświadczenia, bo wiem, że dzięki nim właśnie jestem silna. Kobiecość to umiejętność przeżywania wzruszeń, to szczere łzy, śmiech. Kobiecość to też wyrażanie empatii, delikatności i czasem stanowczość. Bycie kobietą to przede wszystkim bycie sobą. Swoją kobiecość chyba najbardziej wyrażam przez pryzmat bycia matką. Wychowując trzy córki, chcę im przekazać, że zawsze mają dbać o swoje nie tylko zewnętrzne piękno, ale również piękno wewnętrzne.

Czy ma pani marzenie, które chciałaby pani spełnić?

Chciałabym mieć więcej czasu, by móc napisać książkę, swoją biografię. Marzy mi się też stworzenie Zakątku, który zostanie po mnie dla kolejnych pokoleń, gdzie będzie dobra energia, a wszyscy tam przebywający znajdą spokój, ukojenie, wyciszenie i że kiedy będą opuszczać to miejsce, będą już za nim tęsknić.

Czy znajduje pani chwile dla siebie?

To są moje plany na przyszłość (uśmiech). Niby marzę o takich chwilach tylko dla siebie, ale kiedy pojawia się taka możliwość, to zawsze spędzam je z moją ukochaną rodziną. Moje córki, zięciowie i wnuczka to sens mojego życia. Żyję obecnie dla nich i robię wszystko z myślą o nich. W przeszłości, kiedy dopadła mnie depresja, to dzieci uratowały moje życie. Dziś żyję dla nich, bo żyję dzięki nim. Uwielbiam chwile, kiedy gotuję niedzielny rosół i mogę patrzeć na szczęśliwe twarze moich bliskich.

Dziękuję za rozmowę.
Anna Matuszewska



tel.: 660 752 437
lub 787 007 720

czynne: pn-pt 8.00-22.00
sob. 8.00-20.00

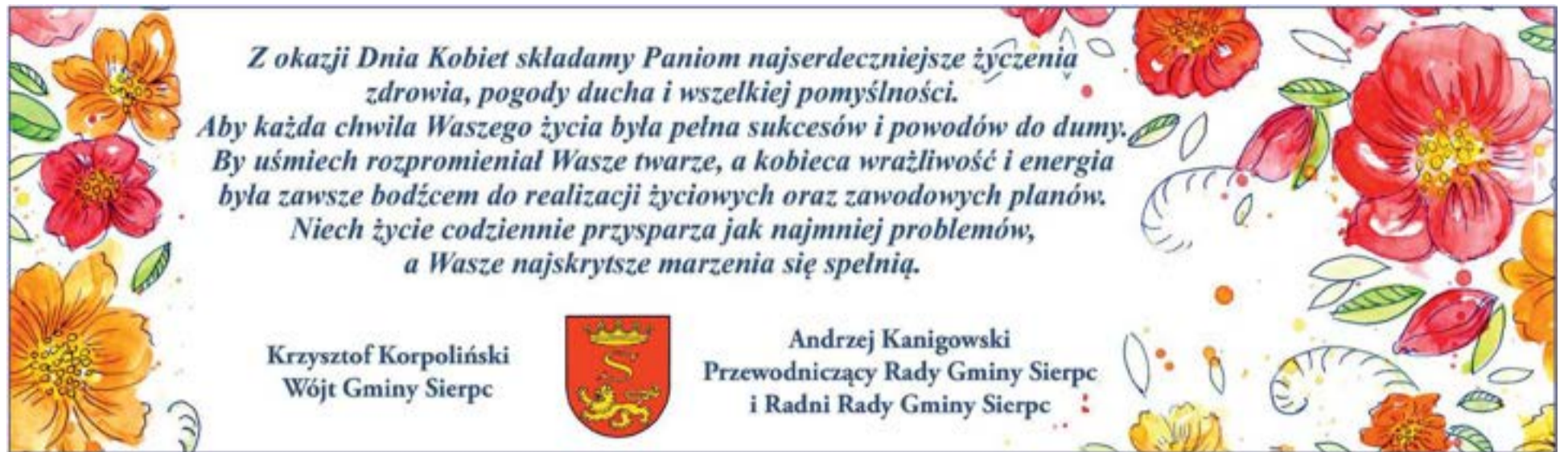


Sprzedż drewna kominkowego,
opałowego oraz opakowań drewnianych
tel. 24 268 33 93
czynne: pn-pt 7.00-15.00



Wynajem powierzchni
magazynowych i nieruchomości
tel. 606 695 402
czynne: pn-pt. 8.00-15.00

materiały sponsorowane



Z okazji Dnia Soltysa, wszystkim Paniom i Panom Soltysom z terenu gminy Sierpc składamy serdeczne podziękowania oraz najlepsze życzenia. Dziękujemy za trud i zaangażowanie włożone w pracę na rzecz społeczności lokalnej, a także za widoczne efekty tych działań. Życzymy wytrwałości, odwagi, wielu sukcesów w życiu zawodowym i osobistym, zadowolenia z osiągniętych celów oraz wszelkiej pomyślności w działalności sołeckiej. Niech Wasza praca dostarcza Wam satysfakcji i będzie źródłem społecznego uznania.

Andrzej Kanigowski
Przewodniczący Rady
Gminy Sierpc
i Radni Gminy Sierpc



Krzysztof Korpoliński
Wójt Gminy Sierpc
i Przewodniczący Urzędu
Gminy w Sierpcu

Doposażenie remiz Ochotniczych Straży Pożarnych

Gmina Sierpc w ramach doposażenia remiz Ochotniczych Straży Pożarnych zakupiła krzesła, stoły oraz meble na potrzeby OSP w Dąbrówkach. Ponadto zakupiono meble kuchenne, zmywarkę oraz szafę na rzecz OSP Warzyn-Skóry. Koszty zostały poniesione z budżetu Gminy i wyniosły ponad 26 000 zł. Zakup wyposażenia umożliwi mieszkańcom organizację wszelkich wydarzeń i uroczystości na terenie sołectw.



UG SIERPC



**POWIATOWY KONKURS
"JAN PAWEŁ II
WZÓR PATRIOTY"
POD HONOROWYM
PATRONATEM
WÓJTA GMINY SIERPC**

Konkurs adresowany jest do uczniów szkół podstawowych z terenu Powiatu Sierpeckiego

Kategoria I: dzieci w wieku przedszkolnym - praca plastyczna

Kategoria II: klasy I-III - praca plastyczna

Kategoria III: klasy IV - VI - praca plastyczna

Kategoria IV: klasy VII - VIII - test wiedzy o Janie Pawle II

TERMIN SKŁADANIA PRAC:
12.04.2023 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Borkowie Kościelnym

TEST WIEDZY O JANIE PAWLE II:
12.04.2023 r. godzina 10.00

WYKONANIE NAGRODY WYKONANO ZA WNIOSKAMI
STACJONARNE

Więcej informacji na temat konkursu można uzyskać w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Borkowie Kościelnym

Wizyta partnerów projektu „Teamwork to learn together, develop together” w ramach programu Erasmus+



Nie obyło się również bez wizyty w stolicy. Uczniowie zwiedzali Zamek Królewski, który przez wieki był najważniejszą królewską rezydencją i ważnym obiektem w dziejach polskiej kultury. Kolejnym punktem wycieczki był spacer uliczkami Starego Miasta. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali ciekawych opowieści przewodnika. Wśród wielu atrakcji nie zabrakło czasu na zakup pamiątek.

26 lutego 2023 roku uczniowie wraz z nauczycielami ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Borkowie Kościelnym powitali na lotnisku oraz przed szkołą 18 uczniów i 8 nauczycieli ze szkół partnerskich: Istituto Comprensivo Statale Quezi w Genui (Włochy), Scoala Gimnaziale Gheorge Corneliu w Domnesti (Rumunia), IESO Sierra La Mesta w Santa Amalia (Hiszpania).



szkół. Życzył młodzieży owocnej pracy zespołowej na ziemi sierpeckiej, rozwijania kompetencji językowych z języka angielskiego, zrozumienia i tolerancji dla innych kultur oraz promowania polskiego dziedzictwa kulturowego. Gmina Sierpc ufundowała dla uczestników spotkania pamiątkowe torby, notesy i słodką niespodziankę. Po części oficjalnej uczniowie borkowskiej szkoły zaprezentowali swoje talenty przed przyjaciółmi z Włoch, Hiszpanii i Rumunii. Reszta tego intensywnego dnia poświęcona była pracy zespołowej. Nie zabrakło też wspólnych gier i zabaw.

Następnego dnia odbyło się uroczyste spotkanie uczniów i nauczycieli realizujących projekt „Teamwork to learn together, develop together” w ramach programu Erasmus+, w którym uczestniczyli także wójt gminy Sierpc Krzysztof Korpoliński oraz wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Sierpeckiego Małgorzata Korpolińska. Wójt powitał wszystkich realizatorów tego międzynarodowego projektu współpracy

Podczas pobytu uczniowie wraz ze swoimi gośćmi z Rumunii, Hiszpanii i Włoch wyjechali na wycieczkę do Płocka. Uczestnicy projektu Erasmus + oglądali ekspozycję zgromadzoną w Muzeum Mazowieckim w Płocku, pracowali w grupach, zwiedzali Bazylikę Katedralną, spacerowali po Wzgórzu Tumskim. Ostatnim punktem wycieczki było zoo i wspólny posiłek.



SP BORKOWO



**Gminny konkurs
plastyczno-fotograficzny
pod honorowym patronatem
Wójta Gminy Sierpc**

**GINNA SIERPC-
MOJA MAŁA OJCZYZNA**

Adresaci:
kategoria I - uczniowie klas 0-III
praca plastyczna
kategoria II - uczniowie klas IV-VIII
fotografia

Organizatorzy:
Koło Gospodyń Wiejskich
w Żochowie "Żochowianki"
Szkoła Podstawowa w Sudragach

Termin nadsyłania prac: 12.04.2023r.

Drogie Panie!
Dziękujemy, że czynicie ten świat lepszym i piękniejszym.
Życzymy, by spełniły się wszystkie Wasze marzenia.
Bądźcie zdrowe, szczęśliwe i zadowolone

Zbigniew Kopciński
 Przewodniczący
 Rady Gminy Szczutowo



Andrzej Twardowski
 Wójt Gminy Szczutowo



Prezes OSP, która marzy o Islandii

Aneta Ruszkowska mieszka w Podlesiu, trzeciej pod względem liczby mieszkańców wsi w gminie Szczutowo. Z wykształcenia jest geografem, z zawodu urzędnikiem, z zamiłowania strażakiem, a na dodatek jedyną w powiecie sierpeckim kobietą pełniącą funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dlaczego zdecydowała się pani wstąpić do OSP? Czy to tradycja rodzinna?

Strażakiem był mój stryj. Ale to był krótki epizod. Więc o tradycji rodzinnej trudno powiedzieć. Kiedy zaczęłam pracować w Urzędzie Gminy w Szczutowie na stanowisku ds. obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego, musiałam współpracować ze strażakami, bo do moich obowiązków należy nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem wszystkich jednostek z terenu gminy. No i wciągnęło mnie na całego. Kiedy w 2004 r. reaktywowano jednostkę w moim rodzinnym Podlesiu, nie wypadało się wymigiwać i pomagałam przy przygotowaniu dokumentów, rejestracji. Później zapisałam się do OSP. Od 2006 r. jestem członkiem Zarządu Gminnego OSP RP w Szczutowie i pełnię w nim funkcję sekretarza. A w 2016 r. wybrano mnie prezesem OSP Podlesie.

Czym zajmuje się prezes OSP?

Generalnie reprezentacją jednostki. W moim przypadku jest ciut inaczej. Więc zakres moich obowiązków obejmuje prawie wszystko. Od starania się o środki po gotowanie bigosu. Ale jednej rzeczy z pewnością nie robię. Nie prowadzę samochodu strażackiego, bo muszę się pochwalić - w ubiegłym roku otrzymaliśmy nowy pojazd. Gmina Szczutowo zakupiła go specjalnie dla nas z pieniędzy otrzymanych za znalezienie się wśród trzech najlepszych gmin naszego powiatu z najwyższym odsetkiem zaszczepionych mieszkańców. I teraz jesteśmy już jednostką wyjazdową i nawet raz wyjeżdżaliśmy już do wypadku.

Samochód już macie, to jaki będzie kolejny krok?

Teraz marzy mi się sztandar dla jednostki. Dotychczas nie mieliśmy, mimo że straż w Podlesiu powstała w 1926 r. Myślę, że najwyższy czas. Sztandar jest symbolem, który w jakiś sposób dodatkowo jednoczy. Złożyliśmy też wniosek na remont naszej remizy. Liczę, że się uda. Marzy mi się, żeby górę budynku strażnicy przeznaczyć dla naszych dzieci. Żeby było miejsce na spotkania, na odrabianie lekcji, może działalność koła teatralnego.

Jak się układa współpraca z mężczyznami?

Przyzwyczaiłam się już, że w moim otoczeniu jest dużo mężczyzn. Studiowałam geografię, więc tam też była przewaga panów. Dobrze się dogadujemy. Obecnie OSP Podlesie liczy trzydzieści jeden osób, w tym dwie kobiety. I mam nadzieję, że w końcu uda nam się namówić do zapisania kolejnych, które już angażują się w pomoc, ale wstąpić nie chcą.

Z kobietami trudniej się dogadać?

Nie. Myślę, że to nie jest kwestia płci, raczej chęci porozumienia. Cieszę się, że w Podlesiu powstało Koło Gospodyń Wiejskich „Wesołe Podlesianki”. Nie zapisałam się, bo obawiałam się, że na wszystko nie wystarczy mi czasu, ale pomagam jak tylko mogę. Razem organizujemy imprezy, spotykamy się. Generalnie można powiedzieć, że lubię pomagać ludziom. Wierzę w to, że dobro powraca. Może to trochę naiwne, ale lubię tę swoją naiwność.

W Urzędzie Gminy zajmuje pani stanowisko, które wymaga dyspozycyjności całą dobę. Czy zdarzają się telefony w środku nocy?



Niezbyt często, ale się zdarzają. Budzono mnie, gdy wybuchł pożar domu i trzeba było zabezpieczyć pomoc dla mieszkańców. Jednak chyba taka największa kryzysowa sytuacja była wtedy, gdy nad Szczutowem przeszła wielka wichura. Wiele drzew zostało przewróconych, m.in. w Ośrodku Wypoczynkowym. Baliśmy się wtedy też o harcerzy, którzy rozbili obóz w Słupi. Trzeba było opanować nerwy i działać, bo ludziom trzeba było pomóc.

Jest pani bardzo opanowanym człowiekiem?

Jeśli trzeba, nie pozwalam, by stres mnie paraliżował. Wiem, że coś muszę zrobić i to robię. Znacznie gorzej mają ze mną najbliżsi. Jestem strasznym nerwusem. Na szczęście szybko wybucham i szybko się uspokajam. Nie potrafię zasnąć, będąc z kimś bliskim skłóconą. Życie jest zbyt krótkie i nigdy nie wiadomo, kiedy się skończy. Nie warto zostawić tego pogodzenia na inny czas, bo ten może nigdy nie przyjść.

A jakie ma pani marzenia?

Zawsze chciałam być nauczycielem, zamierzałam uczyć geografii. Kto wie, może kiedyś jeszcze podzielić się swoją wiedzą. Z innych marzeń to chcę wyjechać na Islandię, zostać tam i hodować owce. Zakochałam się w tej wyspie na studiach. Jeden z profesorów pokazywał nam zdjęcia i cudownie opowiadał o kraju. No i pokochałam hobbity, a tamtejszy krajobraz dla mnie jest po prostu życiem wyjęty z kart książki.

Zawsze też chciałam mieć dużo dzieci. Ułożyło się trochę inaczej. Mam nadzieję, że wnuków doczekam się w większej liczbie. Dumna jestem z syna. Jest artystyczną duszą. Kocha też pracę na roli, zwierzęta.

Czy ma pani czworonożnych przyjaciół?

W domu mam cztery koty. Całe życie twierdziłam, że nie będę trzymać zwierząt w domu. Kiedyś syn przyniósł koteczkę, taką maleńką, wielkości pięści, którą ktoś chyba wyrzucił. Powstał dylemat. Mamy psy, więc pomyślałam, że jej krzywdę zrobią, jak zostanie na podwórku, to zabrałam ją do domu. Pierwszej nocy spała mi na czole. Dwa tygodnie po tym wydarzeniu pies (wielki bernardyn) w pysku przyniósł nam drugiego kociaka. Myślałam, że nie przeżyje. Ale odchowal się i jest jedynym kocurem w „damskim” gronie. Bo dwa lata temu syn znów przyniósł kolejną koteczkę, a czwartą znalazłam... na cmentarzu w Gójsku. No i koty rządzą teraz w domu. Zaanektowały nawet łóżko.

Jak spędza pani wolny czas?

Lubię metalową muzykę. W lipcu byłam na koncercie zespołu Ramstein na Stadionie Narodowym w Warszawie. To był show. Dużo ognia i wspaniała muzyka. Po prostu trzeba było to zobaczyć i posłuchać. Myślę, że każdemu z nas należy się też taka chwila dla siebie, kiedy może się zresetować i nie myśleć o wielu rzeczach, które jeszcze trzeba zrobić.

Dziękuję za rozmowę.

ANNA MATUSZEWSKA



materiały sponsorowane



Strażackie zebrania

Odbývają się walne zebrania sprawozdawcze w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych, podczas których dokonywane jest podsumowanie minionego roku oraz wyznaczane główne kierunki działalności na 2023 r.



OSP Gozdowo



4 marca 2023 r. odbyło się walne zebranie sprawozdawcze w OSP Gozdowo. Uczestniczyło w nim 90

osób. Przybyli członkowie OSP, a także Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza i Orkiestra Dętą OSP Gozdowo. Wśród zaproszonych gości byli m.in. wójt Dariusz Kalkowski, przewodniczący Rady Gminy Dariusz Śmigieński, zastępca komendanta PSP w Sierpcu st. bryg. Paweł Sekulski oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji.

Po wysłuchaniu sprawozdań druhowie jednogłośnie udzielili absolutorium zarządowi.

OSP Lelice

Absolutorium uzyskał także zarząd OSP Lelice. W trakcie zebrania 14 strażaków, którzy biorą czynny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, odznaczono odznaką „Strażak wzorowy”. Powołano także nowych członków Zarządu. Pierwszy raz w historii członkiem Zarządu została kobieta. Druhá Agnieszka Osiecka pełnić będzie funkcję sekretarza. Ponadto Zarząd powiększono o funkcję zastępcy naczelnika, którym wybrano dh Wiesława Prackiego, oraz o funkcję zastępcy gospodarza. Został nim dh Adam Nagrodzki.

Wójt Dariusz Kalkowski podziękował strażakom z obu jednostek za trud i poświęcenie w ratowaniu życia, zdrowia i mienia.

OPR. RED., FOT. OSP GOZDOWO I OSP LELICE



Bieg Tropem Wilczym

1 marca 2023 r. w Szkole Podstawowej w Gozdowie zorganizowano bieg „Tropem Wilczym - Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” na dystansie 1963 m.

Szkoła w Gozdowie bierze udział w projekcie organizowanym w ramach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W biegu wzięło udział 23 uczniów z klas VI-VIII. Zwycięzcą biegu został Mateusz Siekierski. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Pawłowska, a trzecie Bartłomiej Rychliński. Wyróżnieni zostali także Maja Zdunowska, Amelia Saganowska, Lidia

Sadowska, Lena Gierzyńska, Julia Jaraczewska, Mikołaj Blinkiewicz, Marcel Leonarski, Franek Banaszekiewicz, Jakub Wiśniewski. Najszybsi biegacze otrzymali pamiątkowe koszulki, medale oraz książki. Każdy uczestnik otrzymał naklejkę na koszulkę. Projektem zajmują się nauczyciele Danuta Smolińska i Piotr Lemanowicz. Oprócz organizacji biegu zgłoszono także kandydata do stypendium sportowego Tropem Wilczym.

W organizacji wydarzenia pomagali Michał Jankowski i Małgorzata Jagodzińska. Słowa podziękowania należą się też dyrektor Lidii Malinowskiej oraz wicedyrektor Aurelii Kurach. Biegaczom kibicowała kierownik Oświaty z Urzędu Gminy Jolanta Lewandowska.

OPR. RED., FOT. SP GOZDOWO

Szkolne uroczystości w Lelicach

1 marca 2023 roku w Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Lelicach odbyła się podwójna uro-

czystość: wręczono stypendia Wójta Gminy Gozdowo oraz uczczono Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

W gali wzięli udział wójt gminy Gozdowo Dariusz Kalkowski, ks. Piotr Gątarek, rodzice i społeczność szkolna. Dyrektor Krzysztof Józwiak powitał przy-



byłych gości. Stypendium Wójta Gminy Gozdowo otrzymały uczennice siódmej klasy, które osiągnęły średnią ocen powyżej 5,0: Anna Lubińska i Roksana Pracaka. Stypendystki podziękowały nauczycielom, wychowawczyni oraz dyrektorowi za pasję przekazywania wiedzy, cierpliwość i wyrozumiałość, a wójtowi za inwestowanie w rozwój szkolnictwa i dodatkowe motywowanie do nauki.

Druga część spotkania dotyczyła Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Chcąc upamiętnić to wydarzenie, uczniowie w ciekawy sposób przedstawili krótkie informacje o niektórych Żołnierzach Wyklętych. Nie zabrakło patriotycznych pieśni. Uzupełnieniem stał się fragment utworu Artura Oppmana „Pięciu poległych”, podkreślający nastrój lat walk i zmagania z przeciwnościami losu.

OPR. RED., FOT. SP LELICE



Pamiętali o „Słonym”

Społeczność Szkoły Podstawowej w Gozdowie uczciła Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, stawiając znicze przy tablicy upamiętniającej Franciszka Majewskiego ps. „Słony”.

Jak podaje IPN, Franciszek Majewski w latach 1938–1939 służył jako podoficer zawodowy w 8. pułku artylerii lekkiej, kwaterującym w Płocku. Uczestniczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Od 1942 r. był żołnierzem AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich ujawnił się wraz z całym sztabem Obwodu Płock i Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK. Zagrożony aresztowaniem, wiosną 1946 r. ponow-

nie podjął konspiracyjną działalność niepodległościową. Dowodził oddziałem partyzanckim Ruchu Oporu Armii Krajowej w Obwodzie krypt. „Mewa”. 26 września 1948 r. w Węgrzynowie koło Sierpca został otoczony przez grupę operacyjną UB, MO i KBW. Po sześciu godzinach samotnej walki zastrzelił się. Ciało partyzanta zabrało UB, miejsce jego pochówku pozostaje nieznanne.

OPR. RED., FOT. SP GOZDOWO

**Wszystkim przedstawicielkom płci pięknej
składam najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, pomyślności i samych
niepowtarzalnych dni w życiu.
Życzę, by uśmiech rozpromieniał Wasze twarze
i byście zawsze czuły się doceniane.**

**8 marca
MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ KOBIET**



**Wójt Gminy Mochowo
Zbigniew Tomaszewski**



Umowa podpisana – wkrótce realizacja

Staraniem wójta gminy Mochowo Zbigniewa Tomaszewskiego i dzięki dobrej współpracy z marszałkiem województwa mazowieckiego Adamem Struzikiem rozpoczynamy realizację długo wyczekiwanej przez mieszkańców inwestycji.

W piątek, 3 marca br., została podpisana umowa z wykonawcą zadania p.n.: „Przebudowa dróg wewnętrznych, osiedlowych: ul. Świerkowej i ul. Stadionowej, w miejscowości Mochowo-Parcele, gmina Mochowo”.

W ramach przedsięwzięcia wykonana zostanie nawierzchnia asfaltowa



z chodnikami. Przewidywany termin realizacji inwestycji zaplanowano do dnia 31.08.2023 r., a jej koszt to

ok. 1,144 mln zł, w tym pozyskana dotacja z budżetu Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie

realizacji zadania w ramach Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju wojewódz-

stwa mazowieckiego w wysokości 60% wartości inwestycji.

Mazowsze » **o** równomiernego rozwoju »

**Przebudowa dróg wewnętrznych,
osiedlowych: ul. Świerkowej
i ul. Stadionowej, w miejscowości
Mochowo-Parcele, gmina Mochowo**

Zadanie współfinansowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego



XIX Gminny Turniej Ochotniczych Straży Pożarnych w Piłce Nożnej



W niedzielę, 5 marca 2023 r., w hali sportowej przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Mochowie odbył się XIX Gminny Turniej Ochotniczych Straży Pożarnych w Piłce Nożnej.

Organizatorem wydarzenia był Wójt Gminy Mochowo, a współorganizatorem Ludowy Klub Sportowy Sparta Mochowo. Do rywalizacji zaproszone zostały wszystkie jednostki OSP z terenu gminy. Zgłosiło się siedem drużyn z jednostek OSP: Cieślin, Bendorzyn, Bożewo, Ligowo, Malanowo Stare, Mochowo, Zglenice Duże.

Przed rozpoczęciem rywalizacji sportowych swoje umiejętności piłkarskie na boisku zaprezentowały grupy młodzieżowe z jednostek OSP z Mochowa i Ligowa.

Uczestnicy zmagani rozlosowani zostali do dwóch grup, po cztery drużyny każda, gdzie zespoły rywalizowały systemem każdy z każdym. Do fazy pucharowej turnieju awans wywalczyły po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup, które stworzyły pary półfinałowe turnieju. Zwycięzcy rozgrywek półfinałowych walczyli

o pierwsze miejsce w finale turnieju, natomiast przegrani w małym finale zagraли o trzecie miejsce.

Turniej wygrała Ochotnicza Straż Pożarna w Zglenicach Dużych. Drugie miejsce zajęła Ochotnicza Straż Pożarna w Bożewie, a trzecie Ochotnicza Straż Pożarna w Malanowie Starym.

Dla najlepszych trzech drużyn przygotowane zostały puchary i me-



dale. Każda z pozostałych drużyn otrzymała puchar, a młodzieżowe drużyny za mecz pokazowy otrzymały medale w ramach podziękowania.

Królem strzelców był Karol Dąbrowski. Najlepszymi zawodnikami



mi turnieju zostali: Jakub Zawadzki, Dariusz Gadomski i Adrian Paluszkiwicz.

Nagrody wręczyli wójt gminy

Mochowo Zbigniew Tomaszewski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sierpeckiego Sebastian Szczypecki oraz Gminny Komendant Ochotniczych Straży Pożarnych w Mochowie Marek Krajenta.

To cykliczne wydarzenie ma na celu integrację środowiska strażackiego z terenu gminy Mochowo oraz wyłonienie mistrza gminy, który będzie reprezentował jej barwy w mistrzostwach powiatu dla zespołów OSP. Oprócz zaproszonych gości, zawodników i działaczy OSP na turniej przybyło bardzo dużo kibiców.

UG MOCHOWO



materiały sponsorowane



Z okazji Dnia Kobiet składamy Paniom życzenia zdrowia, miłości, uznania, mądrości i szacunku. Niech się spełnią wszystkie marzenia, nigdy nie brakuje sił i energii do mierzenia się z wyzwaniami, a pogodny uśmiech towarzyszy Wam na co dzień

Przewodniczący
Rady Gminy Zawidz
Jarosław Giziński



Wójt Gminy Zawidz
Dariusz Franczak



Młoda tenisistka stołowa znów na podium

Kasia Rajkowska zagrała rewelacyjnie na III Grand Prix Polski Juniorek. Walcząc z kilka lat starszymi rywalkami, zajęła trzecie miejsce w Polsce. Jej starsza siostra, Sylwia, uplasowała się w przedziale 25-32.

SLKS OLIMPIJCZYK JEŻEWO

Kolejny sukces Adama

Uczeń IV klasy liceum ogólnokształcącego Zespołu Szkół Samorządowych Adam Karpiński zakwalifikował się do trzeciego etapu finałowego Ogólnopolskiej Olimpiady „O Dia-

mentowy Indeks AGH” z przedmiotu chemia, uzyskując w II etapie 89 punktów na 100 możliwych do uzyskania.

Trzeci finałowy etap olimpiady odbędzie się 25 marca 2023 r. w murach uczelni AGH w Krakowie.

ZSS W ZAWIDZU KOŚCIELNYM

Przed ligowym sezonem

Drużyna Pogoni Słupia przygotowuje się do wiosennych rozgrywek w klasie A. Trwa testowanie nowych zawodników. Rozegrano pięć sparingów.

W pierwszym meczu Słupia pokonała Wkrę Biezuń 7:2. Drugim przeciwnikiem był zespół Orla Golezsyn. Słupia pewnie wygrała z grającym w okrojonym składzie Orlem 11:0. Wynik mógł być lepszy, ale zawodnicy z gminy Zawidz zmarnowali wiele okazji, w tym rzut karny.



W kolejnym sparingu Pogoń uległa Wiśle Dobrzyń 0:4, a Mień Lipno 3:7. Natomiast w meczu z Błękitnymi Raciąż piłkarze ze Słupi pewnie zwyciężyli 7:1. Już 11 marca Pogoń o godz. 13.30 zmierzy się z Kasztelanem Sierpc, a dzień później (12 marca) o godzinie 12.00 z Wkrą Radzanów. Mecze zostaną rozegrane na boisku w Sierpcu.

POGON SŁUPIA

Co jeść, by zdrowym być?

W Szkole Podstawowej w Jeżewie w ramach projektu „Z Ekologią na Ty” gościła dietetyczka Patrycja Steć. W zajęciach wzięli udział uczniowie kl. I-III. Celem spotkania było zwrócenie uwagi na prawidłowe odżywianie oraz zdrowy styl życia.

Interesujący wykład połączony był z prezentacją multimedialną oraz rozmową o zasadach zdrowego odżywiania. Dietetyczka zwróciła uwagę na znaczenie jedzenia śniadania przed przyjściem do szkoły. Bardzo ważną rolę w naszej diecie odgrywają owoce i warzywa, które powinny znaleźć się praktycznie w każdym posiłku. W interesujący sposób dietetyczka przedstawiła dzieciom piramidę żywienia. Omówiła produkty żywnościowe na kolejnych

piętrach piramidy, od tych najzdrowszych i najbardziej wartościowych po te, które powinny znaleźć się w naszej diecie w niewielkich ilościach. Uczniowie dowiedzieli się, jak dużą wartość ma woda i że powinni jej pić około 6 szklanek dziennie.

Drugą częścią spotkania były ćwiczenia praktyczne, na których uczniowie pod kierunkiem pani Patrycji wykonywali zdrowe przekąski, tzw. „kulki mocy” z suszonych owoców i orzechów. Uczniowie w ten sposób rozwijali zdolności manualne i poznali nowe smaki.

SP JEŻEWO



Z okazji Dnia Sołtysa wszystkim pełniącym tę zaszczytną funkcję składam życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz zadowolenia z wykonywanych obowiązków. Dziękuję za współpracę, zaangażowanie i liczne inicjatywy na rzecz lokalnej społeczności

Wójt Gminy Zawidz
Dariusz Franczak





Gry świetlicowe ciągle popularne

W Szkole Podstawowej w Bożewie odbył się I Turniej Warcabowo-Szachowy. Zainteresowanie uczniów udziałem w rozgrywkach przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów.

Zawody zorganizowało Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Sierpcu na prośbę nauczycieli szkoły w Bożewie. Nad prawidłowym przebiegiem partii czuwali Sławomir Malanowski i Wojciech Szablewski. Zawodników podzielono na trzy kategorie wiekowe. Osobno rywalizowały dziewczynki i osobno chłopcy. Ze względu na dużą liczbę chętnych grano systemem pucharowym.

Stupolowe warcaby

Warcabiści zagraли na stupolowych planszach. Gracze mieli więcej możliwych ruchów do wykonania. Wśród najmłodszych uczennic z klas I-III zwyciężyła Lila Tomaszewska, drugie miejsce zajęła Gabriela Wrutniak, a trzecie Barbara Podgórska. W tej samej grupie wiekowej w kategorii chłopców wygrał Franciszek Blekicki.



Drugi był Ignacy Kowalski, a trzeci Wojciech Ambroziak.

Bardzo zacięta była rywalizacja w klasach IV-VI. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Julia Kołodziejczyk. Tuż za nią uplasowały się Oliwia Wężowska (II miejsce) i Agata Kępczyńska (III miejsce). W kategorii chłopców złoto wywalczył Mikołaj Smoliński, srebro Wojciech Lewandowski, a brąz Jan Podgórski.

W klasach VII-VIII najlepszą warcabistką była Maja Muszyńska. Drugie miejsce zajęła Lena Adamska, a trzecie Anna Kucińska. Zwycięzcą kategorii chłopców został Mateusz Pawłowski. Drugi był Patryk Gerwatowski, trzeci zaś Łukasz Graunsberg.

Królewska gra

Okazało się, że sporo uczniów umie grać w szachy. Wśród najmłodszych dziewcząt zwyciężyła Magdalena Jarzyńska. Drugie miejsce zajęła Kornelia Biezuńska, a trzecie Magdalena Graunsberg. Niepokonany wśród chłopców okazał się Jan Kuciński. Drugi był Damian Rudziński, a trzeci Mikołaj Smoliński.

W średniej grupie zwyciężył Mikołaj Smoliński. Kolejne miejsca na podium wywalczyli Michał Kępczyński i Franciszek Leończyk.

Wśród najstarszych uczennic świetnie poradziła sobie Zosia Kucińska z kl. VI, która ze względu na



to, że w jej grupie wiekowej nie było szachistek, zmierzyła się ze starszymi koleżankami. Nie tylko zagrała, ale i wygrała. Drugie miejsce wywalczyła Anna Kucińska, a trzecie Malwina Jarzyńska. Wśród chłopców najlepszy był Julian Lewandowski. Kolejne miejsca na podium wywalczyli Hubert Mazurowski i Patryk Gerwatowski.

Każdy z uczestników otrzymał słodki poczęstunek. Ze względu na późną godzinę zakończenia turnieju wręczenie dyplomów i upominków przełożone zostało na późniejszy termin.

M



artykuł sponsorowany

Konferencja muzealników w skansenie

W dniach 28.02 - 01.03 2023 roku w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu odbyło się II spotkanie dyrektorów muzeów i kierowników oddziałów muzeów poświęcone ocenie muzealnictwa skansenowskiego w Polsce.

Inicjatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce. W ramach wydarzenia zorganizowana została konferencja pt. „Współczesne problemy zarządzania w muzeach. Edukacja. Dobór wykształconych kadr”. Partnerem wydarzenia został Samorząd Województwa Mazowieckiego. Patronat nad konferencją objął Dyrektor Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. W trakcie trzydniowej konferencji około 100 zgromadzonych gości z całej Polski wysłuchało ponad 20 referatów. Autorami byli dyrektorzy i kierownicy muzeów, wykładowcy akademicki, przedstawiciele Urzędu Województwa Mazowieckiego czy Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Tematy dostępne są na stronie stowarzyszenia muzeaskansenowskie.eu, a relacje na stronie youtube.com: Współczesne problemy zarządzania w muzeach. Uczestnicy w licznych dyskusjach wymieniali się swoimi doświadczeniami i uwagami. Kon-



ferencja zakończyła się owocnie dla Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (Polish Ethnological Society) Wrocław, które podpisało porozumienie współpracy z MEK Muzeum

Etnograficznym w Krakowie. Uczestnicy konferencji odwiedzili również zaprzyjaźniony Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączemnie Polskim.

Konferencja jest doskonałym przykładem współpracy całego środowiska naukowego zajmującego się muzealnictwem na wolnym powietrzu w Polsce. Jej efekty będą miały

korzystny wpływ na dalszy rozwój myśli skansenologicznej w naszym kraju.

MARIUSZ PRZYBYŁA, FOT. DARIUSZ KRZEŚNIAK

reklama

GRUPA
psb

MRÓWKA

OTWARCIE

25 MARCA

09:00

W DNIU OTWARCIA

SIERPC
ul. Płocka 44

M² SALON ŁAZIENEK
TWOJE WNĘTRZE

- loteria paragonowa
- grill, popcorn, tort
- fotobudka
- atrakcje dla dzieci, malowanie twarzy
- DJ i Gwiazda piłkarska

**Z okazji Dnia Kobiet życzę Paniom,
abyście zawsze miały świetną kondycję i cieszyły się
doskonałym zdrowiem, by starczało Wam sił
na realizację nawet najtrudniejszych zamierzeń,
byście biły wszelkie rekordy i zawsze czuły,
że jesteście kochane i doceniane**

**Prezes Ogniska TKKF „Kubuś”
Jakub Grodzicki**

60 lat
TKKF
Kubuś Sierpc



Sierpeccy atleci na podium

Zawodnicy UKS Mechanik Sierpc wzięli udział w Mistrzostwach Polski w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym w Jasiencu. Złote medale wywalczyli: Wiktoria Prątnicka w kat. J16 84 kg+; Szymon Wysocki w kat. J18 66 kg; Dawid Bednarski w kat. J23 74 kg. Julia Manista zajęła drugie miejsce J18 kat. 52 kg. Mikołaj Krzywda był trzeci w kat. J18 83 kg. Kacper Wilkanowski zdobył piąte miejsce w kat. J18 74kg.

UKS MECHANIK



Medale zawodników KS Taekyong

W pierwszy weekend marca w Bydgoszczy odbył się Puchar Polski w Taekwondo Olimpijskim. Na zawodach nie zabrakło reprezentantów KS Taekyong Sierpc.

Pierwszego dnia walczyli kadeci. Turniej był równocześnie eliminacją

do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Świetnie spisał się Maciej Tyburczy, który zdobył brązowy medal w kat. +65 kg. Bartek Gierczak zajął miejsce 5-8. Julia Sobolewska po wygranej jednej walce zakończyła turniej na miejscu 9-16.

Drugiego dnia walczyli juniorzy. Ze złotym medalem z Bydgoszczy wyjechał Antoni Szymański, który w dobrym stylu wygrał w kat. + 78 kg. Julia Kocięda zajęła miejsce 5-8 w kat. 52 kg.

OPR. M., FOT. KS TAEKYONG

Bieg w Londynie



Sierpczanin Rafał Kurta zajął pierwsze miejsce w Biegu Tropem Wilczym w miejscowości Slough pod Londynem. Zawody odbyły się na terenie Polskiego Ośrodka „Gryf”. Do pokonania był dystans 1963 metrów, aby upamiętnić żołnierzy niezłomnych.

M., FOT. ARCH. PRYWATNE

Bieg Tropem Wilczym w Rypinie

Po raz jedenasty na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rypinie odbył się Bieg Tropem Wilczym stanowiący część obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

W rywalizacji wzięli udział sportowcy w różnym wieku. Zawodnicy otrzymali w pakietach startowych koszulki z wizerunkami żołnierzy

wyklętych. Większość biegaczy zdecydowała się w nich pobiec. W biegu na 5 km wzięło udział ponad 80 osób. Byli wśród nich mieszkańcy powiatu sierpeckiego. W przypadku tej imprezy liczył się przede wszystkim udział. Wszyscy dostali pamiątkowe medale. Nie było podziału na kategorie wiekowe. TKKF „Kubuś” Sierpc re-

prezentowali Arkadiusz Motyka (15 miejsce, czas 21,58), Zdzisław Motyka (25 miejsce, czas 23,17), Maria Olejniczak (7 miejsce wśród kobiet, czas 24,48), Krystyna Chojnacka (19 miejsce wśród kobiet, czas 28,26). Szczutowianin Józef Topolewski pobiegł w barwach B2J (61 miejsce, czas 27,49).

M., FOT. ARCH. PRYWATNE

Mazur z kolejnym zwycięstwem

W czternastej kolejce rozgrywek I ligi piłki ręcznej grupy C MKS Mazur Sierpc pojechał do stolicy, by zmierzyć się z KS Warszawianką.

Faworytami tego spotkania byli sierpczanie, którzy plasują się w po-

lowie ligowej stawki. Gospodarze zaś walczą o pozostanie w lidze. W ósmej minucie meczu Warszawianka wyszła na prowadzenie i udawało się je utrzymać przez większą część pierwszej połowy. Końcówka jednak należała do zespołu Marka Listkowskiego, który w 28. minucie wyszedł na prowadzenie i już go nie oddał. Mazur wygrał pierwszą część meczu 18:17. Po przerwie sierpeccy szczyptorniści

ani razu nie pozwolili rywalom nawet doprowadzić do remisu. Pewnie zwyciężyli 37:30. Najwięcej bramek dla Sierpca rzucił Sylwester Lisicki — aż trzynaście. Mateusz Fuksiński pokonał bramkarza Warszawianki dziewięciokrotnie.

Po czternastu rozegranych meczach MKS Mazur zajmuje szóste miejsce z dorobkiem 25 punktów.

M.



Ekstra Wieści Sierpeckie

Setne urodziny Zofii Żendarskiej



27 lutego 2023 r. burmistrz Jarosław Perzyński, przewodniczący Rady Miejskiej Sierpca Dariusz Malanowski i Marlena Mazurska – kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, odwiedzili panią Zofię Żendarską i złożyli jej najlepsze życzenia z okazji setnych urodzin. Życzymy kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu.

Rada ds. osób niepełnosprawnych

W siedzibie PCPR w Sierpcu wybrano nowe prezydium Powiatowej Rady do Spraw Osób Niepełnosprawnych. W jego składzie znaleźli się Wojciech Rychter – przewodniczący, Wojciech Jaworowski – wiceprzewodniczący, Jolanta Sulowska – sekretarz. Do działania Rady należy inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, realizacji praw osób niepełnosprawnych, opiniowanie projektów powiatowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych, ocena realizacji programów, opiniowanie projektów uchwał i programów przyjmowanych przez Radę pod kątem ich skutków dla osób niepełnosprawnych.

Komunikacja miejska

Od piątku, 3 marca 2023 r., znów działa komunikacja miejska. Dwa dni w tygodniu (piątek i sobota) można korzystać z przejazdów na trasie ul. Targowa – Cmentarz Komunalny i Cmentarz Komunalny – ul. Targowa. Przystanki: ul. Targowa, ul. Piastowska, Dworzec PKP, ul. Świętokrzyska, ul. Paderewskiego, ul. Mickiewicza, ul. Wiosny Ludów, Dworzec PKS, Parking Centrum (Gram Market), plac Chopina, ul. Reymonta, ul. Kilińskiego, ul. Kościuszki, Cmentarz Komunalny.

Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



I Prywatna Szkoła Podstawowa w Sierpcu zorganizowała przed tablicą poświęconą generałowi Augustowi Emilowi Fieldorfowi ps. „Nil” uroczystość z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Przybyli przedstawiciele samorządu powiatowego i miejskiego, nauczyciele, uczniowie, mieszkańcy miasta. Zebranych powitała dyrektor Danuta Żulawnik. Zabrzmiała leśna piosenka „Niech dobro nad złem zatryumfuje, gdy znów dziejowa zerwie się zamieć... Niech w górę orzeł hen poszybuję! Leśna wataha walczą dalej...”. Uczczono pamięć tych, którzy walczyli o wolną Polskę. Tych, którzy często nie mają grobów, tych niezłomnych, wyklętych. Przed tablicą zapalono znicze, złożono kwiaty.

Strażacy i piłka nożna

W hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Gozdowie odbył się turniej piłki nożnej halowej jednostek ochotniczych straży pożarnych o puchar Wójta Gminy Gozdowo. W zmaganiach sportowych udział wzięły cztery jednostki. Grano systemem każdy z każdym. Po zaciętej rywalizacji pierwsze miejsce przypadło druhom z OSP w Gozdowie, drugie OSP Kolczyn, a trzecie OSP Kowalewo Podborne. Na czwartym miejscu uplasowała się jednostka OSP Kurowo.

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano druha Piotra Linowskiego z OSP Kolczyn, nagrodę dla najlepszego króla strzelców otrzymał druha Arkadiusz Jankowski z OSP Gozdowo, a dla najlepszego bramkarza nagrodę otrzymał druha Damian Pilewski z OSP Gozdowo.

Wójt Gminy Gozdowo Dariusz Kalkowski wręczył uczestnikom turnieju pamiątkowe puchary i dyplomy. Wszystkie jednostki otrzymały również nagrody pieniężne, a zawodnicy medale okolicznościowe. Zwycięska drużyna zakwalifikowała się do powiatowych zmagani piłki nożnej halowej.

Kacper i język angielski

Kacper Kuciński, uczeń Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu, zakwalifikował się do II etapu (wojewódzkiego) Konkursu Lingwistycznego z Języka Angielskiego. Konkurs organizowany jest przez Zespół Szkół nr 17 w Warszawie. Eliminacje wojewódzkie odbędą się 24 marca 2023 r. Kacper przygotowuje się do konkursu pod kierunkiem Kingi Wochowskiej, nauczycielki języka angielskiego.

Dziady i uczniowie Mechanika

Członkowie Szkolnego Koła Teatralnego działającego w Zespo-

le Szkół nr 1 w Sierpcu zaprosili na przedstawienie oparte na utworze Adama Mickiewicza „Dziady” cz. II. Inscenizacja wystawiona była dwukrotnie na deskach Centrum Kultury i Sztuki. Widowisko otrzymało pozytywne recenzje i uznanie wśród odbiorców. W przedstawieniu zagrali: Guślarz – Wiktoria Łasińska, Aniolki – Natalia Lewandowska i Przemysław Waruszewski, Widmo – Mateusz Sztupecki, Kruk – Kacper Łykowski, Sowa – Natalia Lejman, Dziewczyna – Gabriela Nyklas, Chór – Magdalena Grzelak, Martyna Jęczarek, Martyna Lewandowska, Natalia Olszewska, Zuzanna Sieklucka, Oliwia Szczerbak, Agata Wiśniewska, Narrator – Przemysław Michałski.

Wyróżnienie dla Przemka



Przemysław Szulc, uczeń Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Studzieńcu, wziął udział w XXIV Małopolskim Konkursie Szkół Gastronomicznych w Krakowie. Uzyskał wyróżnienie za świetnie przygotowaną roladkę z królika podaną na żelce z buraka. Dobrą radą podczas przygotowań do konkursu służyła Przemkowi nauczycielka Agnieszka Strus.

Nagroda Twórcza dla artystów

Trzech twórców ma szansę otrzymać stypendium artystyczne ufundowane przez samorząd województwa mazowieckiego. Ruszył właśnie nabór wniosków o przyznanie Nagrody Twórczej za dokonania w dziedzinie sztuki oraz za popularyzowanie i ochronę kultury. Warto się zgłosić, bo można otrzymać 10 tys. zł. Nabór wniosków trwa do 31 marca.

Nagroda Twórcza jest przyznawana młodym artystom, którzy mają osiągnięcia w twórczości literackiej, teatralnej, muzycznej, plastycznej, fotograficznej czy filmowej. Nagradzane będą też osoby działające na rzecz upowszechniania kultury, zajmujące się inicjowaniem nowatorskich form życia społeczno-kulturalnego i ochroną dziedzictwa kulturowego.



Dziady i uczniowie Mechanika, fot. ZS nr 1 w Sierpcu

O przyznanie nagrody może ubiegać się osoba, która jest pełnoletnia i w dniu składania wniosku nie ukończyła 35. roku życia, mieszka na terenie województwa mazowieckiego, ma osiągnięcia w zakresie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury i nie ubiega się o stypendium w kategorii „Uczeń” lub „Student”. Wnioski można składać osobiście w punkcie kancelaryjnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26 lub ul. Skoczylasa 4, wysłać pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, wysłać za pośrednictwem platformy ePUAP lub mailowo na adres: artstypendia@mazovia.pl z użyciem kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel. 22 597 95 25 albo pisząc na adres: artstypendia@mazovia.pl.

Stypendium dla uczniów

Do 31 marca trwa rekrutacja do Programu Stypendialnego Horyzonty Edukacyjnej Fundacji im. prof. Romana Czerneckiego (Fundacji EFC) realizowanego w partnerstwie z Fundacją Rodziny Staraków. To kompleksowe wsparcie dla uczniów i uczennic, przyznawane na cały okres nauki w szkole średniej. Mogą z niego skorzystać ósmoklasiści, którzy pochodzą z małych miejscowości (do 30 tys. mieszkańców), a chcieli by rozpocząć naukę w wymarzonej

liceum lub technikum w dużym mieście. Poza finansowaniem zakwaterowania w bursie stypendium oferuje także: wspólne działania społeczne, bezpieczną, twórczą przestrzeń do rozwoju i realizowania pasji w ramach tutoringu oraz Indywidualnego Planu Rozwoju, naukę języka angielskiego, opiekę doświadczoną i zaangażowaną kadry, wsparcie psychologiczne, letnie i zimowe wyjazdy, warsztaty. Szczegółowe informacje na www.efc.edu.pl/programy/horyzonty.

Krwawy wtorek

7 marca 2023 r. na parkingu przed Centrum Kultury i Sztuki stanie krwibus. Od 9.00 do 13.00 będzie można oddać krew. Przyjdź wypasny, wypoczęty, zdrowy. Zjedz lekkie śniadanie. Dzień wcześniej pij więcej wody. Zabierz ze sobą dowód osobisty.

Koncert z okazji Dnia Kobiet

W czwartek, 9 marca 2023 r., o godzinie 18.00 w Centrum Kultury i Sztuki odbędzie się Koncert z okazji Dnia Kobiet. Wystąpią grupy tańca nowoczesnego Centrum, wokaliści, chór Dziewczyny Karola, Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Sierpc, Alizma Mażoretki.

Warsztaty w klasztorze

W czwartek, 9 marca 2023 r., o godzinie 17.00 w Opactwie Sióstr Benedyktyn w Sierpcu odbędą się warsztaty poprowadzone przez Aleksandrę Kożuszek zatytułowane „Každy może stać się ekspertem swojego życia”.



Strażacy i piłka nożna, fot. arch. prywatne

więcej informacji i zdjęć na www.ekstrasierpc.pl